

## Z OSTATNIEJ CHWILI

**KALK.**  
10 tysięcy robotników wziętych, zakładów i fabryk. Właściciele i kierownicy nie chcą opuścić kraju. Władze nie chcą ich wypędzić. Władze nie chcą ich wypędzić.

**NOWY JORK.**  
Produkcja stali w Stanach Zjednoczonych osiągnęła w ubiegłym tygodniu 81 proc. normalnej produkcji, podczas gdy w poprzednim tygodniu wynosiła 91 proc. Produkcja koncernu US Steel Corporation osiągnęła tylko 71 proc.

**KALKUTA.**  
Na skutek powodzi, która zniszczyła zbiory ryżu, w prowincji Chittagong panuje głód. 50 tys. zabudowań uległo zniszczeniu. Premier Pakistanu oświadczył, że chce uchronić miejscową ludność od głodu. Konieczne jest natychmiastowe dostarczenie 20 tys. ton ryżu.

# GŁOS WYBRZEŻA

## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok I

GDANSK, GDYNIA — PIĄTEK, 19 WRZESNIA 1947 R.

Nr 93

Z obrad Zgromadzenia Generalnego ONZ

# Marshall dąży do rozbicia świata na wrogie bloki

Nowy „plan” sekretarza stanu USA przyjęty z rezerwą przez większość delegatów

## Zamienić ONZ w powolne narzędzie Ameryki

### Do tego zmierza Marshall

PRAGA, 18.9. (Obsl. wł.). „Rude Pravo”, organ czechosłowackiej partii komunistycznej, zamieszcza komentarz na temat przemówienia ministra Marshalla na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ.

Gazeta pisze, że przemówienie to ujawniło drugi etap planu Marshalla, który ma zapewnić Stanom Zjednoczonym dominację w ONZ dzięki przyjmowaniu uchwał większością głosów tych, których oczy zwrócone są ku Waszyngtonowi w nadziei otrzymania pożyczek dolarowych.

Jeżeli nawet Stany Zjednoczone znajdą dość państw gotowych sprzedać swe głosy za miskę soczewicy, jak to miało miejsce na konferencji 16 państw w Paryżu, to to jednak nie zmieni faktu, że interesy imperializmu i interesy ludów są nie do pogodzenia.

## Duclos i Fajon przybywają do Warszawy



Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej przyjeżdżają do Warszawy 19 bm. samolotem z Paryża JACQUES DUCLOS, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Francji i sekretarz francuskiej partii komunistycznej oraz E. FAJON, członek biura politycznego FKP.

Wybitni przedstawiciele demokracji francuskiej zabawią w Polsce kilka dni i zведzą nasze ośrodki przemysłowe oraz Ziemię Odzyskaną. Jacques Duclos, który na przestrzeni całego okresu okupacji hitlerowskiej pozostawał we Francji i kierował Ruchem Oporu ludu francuskiego — jest znanym przyjacielem narodu polskiego.

NOWY JORK, 18.9. (Obsl. wł.). —

Zabierając głos na posiedzeniu plenarnym Generalnego Zgromadzenia minister Marshall przedstawił delegatom nowy plan, który nazwał „planem pokojowym” i który przewiduje następujące innowacje w strukturze ONZ:

1) Utworzenie spośród delegatów 55 państw należących do ONZ „tymczasowego komitetu” do spraw pokoju i bezpieczeństwa, którego zadaniem byłoby rozpatrywanie sytuacji, zagrażających pokojowi międzynarodowemu.

2) Ograniczenie prawa weta wielkich mocarstw do spraw, kiedy ONZ musi podjąć akcję gospodarczą lub wojskową. Zdaniem ministra Marshalla, zmiana taka uniemożliwiłaby stosowanie weta w sprawach wynikających z rozdziału 6 Karty (pokojowe rozstrzygnięcie sporów).

„Nadużywanie zasady jednomyślności mocarstw pozbawiło Radę Bezpieczeństwa możliwości spełnienia jej istotnych funkcji” — oświadczył Marshall.

Minister Marshall oświadczył, że Stany Zjednoczone przedłożą Generalnemu Zgromadzeniu rezolucję, w której ustalona zostanie odpowiedzialność za wypadki w Grecji. Rezolucja wysunie propozycję utworzenia nowej komisji dla przeprowadzenia dochodzenia w związku z sytuacją w Grecji oraz wysunie szereg dalszych założeń.

W związku ze sprawą weta, minister Marshall zaproponował utworzenie „komitetu tymczasowego”, złożonego z 55 członków Narodów Zjednoczonych, który działałby od września r. 1948 z prawem omówienia wszystkich spraw, zagrażających pokojowi i miałby prawo wysuwania założeń w związku z tymi sprawami. W razie potrzeby Generalne Zgromadzenie mogłoby za rok przekształcić komitet w instytucję stałą.

NOWY JORK, 18.9. (Obsl. wł.). Delegacja radziecka na posiedzeniu Biura Zgromadzenia Generalnego ONZ sprzeciwiła się wpisaniu zagadnienia Grecji na porządek dzienny obecnej sesji. Gromyko oświadczył, że propozycja amerykańska w tej sprawie nie opiera się na żadnym fakcie i pogorszyłaby sytuację na Bałkanach.

## ZSRR walczyć będzie na sesji o zapewnienie pokoju powszechnego i współpracy międzynarodowej

MOSKWA, 18.9. (PAP). Dzienniki radzieckie poświęcają szereg artykułów drugiej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ.

„Izwestia” wskazuje na to, iż sesja rozpoczyna swą pracę w chwili, gdy

na terenach znajdujących się w strefie wpływów USA i Wielkiej Brytanii — w Chinach, w Indonezji, w Grecji i w Palestynie — toczy się działania wojenne. Inicjatorzy rozlewu krwi na tych terytoriach nie życzą sobie, aby sesja ONZ skupiała swą uwagę na sprawach zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa, toteż prowadzą akcję, której celem jest odwrócenie uwagi światowej opinii publicznej od tych smutnych faktów.

Pragnąc skierować działalność ONZ na tory fałszywe, USA — zdaniem dziennika — podnoszą znowu kwestię weta i wysuwają wnioski, zmierzające do zniesienia zasady jednomyślności uchwał w Radzie Bezpieczeństwa.

Przemówienie Marshalla, według „Izwestii”, dowodzi, iż delegacja amerykańska chce za wszelką cenę narzucić swe dyktando sesji ONZ.

Przypominając, iż w tym samym duchu wystąpili tuż za Marshalliem Dulles oraz Evatt, „Izwestia” podkreśla, że jest dowodem tego, iż polityka amerykańska w stosunku do ONZ coraz wyraźniej wysuwa

Mimo sprzeciwu delegacji radzieckiej biuro Generalnego Zgromadzenia poleciło wpisać zagadnienie Grecji na porządek dzienny.

NOWY JORK, 18.9. (Obsl. wł.). Zdaniem kół dyplomatycznych mowa Marshalla, wygłoszona na otwarciu II sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ, skierowana była głównym swoim ostrzem przeciwko prawu weta. Oficjalne koła radzieckie wyrażają pogląd, że komitet, którego utworzenie proponował Marshall, będzie rywalizował z Radą Bezpieczeństwa.

Większość delegatów odniosła się z dużą rezerwą do propozycji Marshalla zmiany Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Andrzej Wyszyński, radziecki wice-minister spraw zagranicznych, powiedział: „Pogląd mój w sprawie mowy Marshalla przedstawię jutro lub też pojutrze podczas mojej mowy na Zgromadzeniu Generalnym”. Zdaniem Krasnikowa, doradcy delegacji radzieckiej, istnieje bardzo wiele problemów, które należy uważnie przestudiować.

LONDYN, 18.9. (Obsl. wł.). — Dziś prasa brytyjska rozważa propozycję wysuniętą przez Marshalla. Propozycje te w niektórych pismach poddane są dość ostrej krytyce.

„Manchester Guardian” w artykule wstępnym pisze: W chwili tworzenia „Karty Narodów Zjednoczonych” zarówno wielkie mocarstwa jak i większość małych narodów zdawały sobie sprawę, że atmosfera porozumienia i jednomyślności konieczna jest dla istnienia organizacji, która bez udziału Związku Radzieckiego byłaby pośmiewiskiem. Również i obecnie wielkie narody uważa, że poprzednie ich stanowisko było zupełnie słuszne.

Państwa europejskie nie okazały na pewno zbyt wielkiej chęci do przyjęcia propozycji Marshalla, szczególnie jeśli chodzi o Francję. Można podjąć przypuszczenie, że Marshall nie zdawał sobie w pełni sprawy z konsekwencji wynikających z jego propozycji.

W niedzielę, 7 września rekordziści pierwszej ulicznej zbiórki na odbudowę Warszawy w Gdyni, byli dwaj kelnerzy gdynscy, ob. ob. Gill i Chojnacki, którzy zebrali 10.193 zł. Ogółem, w niedzielę w jednej tylko Gdyni, podczas ulicznej zbiórki zebrano 79.774,50 zł.

W Sopocie w tym samym czasie zbiórki uliczne wykazały 30 tys. zł. Hotel Riviera opodatkował się na 30 proc. od konsumpcji na podwieczorkach śródoowych i niedzielnych.

Ogółem do dnia 10 września Gdynia zebrała 1.117.005 zł, Sopot zaś 70 tys. złotych.

Niezależnie od procentowego opodatkowania się społeczeństwa stale wpływają składki indywidualne obywateli, którzy nacośnie przekonali się, że ofiary ich nie idą na marne, że każda złotówka zamienia się w betony, potężne prześia mostów i budynków.

## Odbudowa Niemiec przedmiotem troski Banku Międzynarodowego

LONDYN, 18.9. (PAP). Prezes Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju John Mac Cloy na konferencji prasowej w Londynie, w odpowiedzi na pytanie korespondenta „w jaki sposób Bank będzie finansował podniesienie produkcji przemysłowej i wydobycie węgla w Zagłębiu Ruhry, skoro Niemcy nie są członkiem Banku Międzynarodowego”, wyjaśnił, że „w tym celu zostanie utworzona specjalna instytucja, która będzie mogła korzystać z funduszy Banku”.

W kołach zbliżonych do Banku Międzynarodowego panuje pogląd, iż odbudowa przemysłu Niemiec zachod-

## Min. Modzelewski sprecyzował stanowisko Polski

NOWY JORK, 18.9. (PAP). Po przemówieniu sekretarza stanu USA Marshalla, zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej minister Modzelewski, który przedstawił stanowisko Polski w następujących sprawach:

- 1) plan Marshalla pomocy dla Europy,
- 2) polityka anglo-amerykańska w Niemczech,
- 3) Grecja,
- 4) Palestyna i Egipt,
- 5) rozbicie Niemiec,
- 6) sugestie, dotyczące rewizji Karty ONZ i problem jednomyślności wielkich mocarstw.

Pod koniec minister Modzelewski sprecyzował tezy, których realizacja sprzyjałaby wzmocnieniu Organizacji Narodów Zjednoczonych. (Dokładniejsze streszczenie mowy ministra Modzelewskiego podamy jutro).

## Z dalekich mórz na odbudowę Warszawy

Na ręce sekretarza Komitetu Miejskiego PPR w Gdyni, tow. Grudzińskiego, nadszedł dzisiaj telegram, nadany przez marynarzy „Sobieskiego” w Genui: „Zadeklarowano 935 dolarów w towarzarę 25.000 zł — Maliszewski i J. Wtyk”.

Niechaj piękny dar marynarzy polskich pamiętających nawet na dalekich morzach o Warszawie będzie bodźcem dla każdego z nas, ażeby przyczynić się do jak najszybszej odbudowy stolicy!

Koło marynarzy w Gdyni zebrало 13.000 zł. Bravo! Kto następny?

Pracownicy Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni ofiarowali jednodniowy zarobek na odbudowę Warszawy.

W niedzielę, 7 września rekordziści pierwszej ulicznej zbiórki na odbudowę Warszawy w Gdyni, byli dwaj kelnerzy gdynscy, ob. ob. Gill i Chojnacki, którzy zebrali 10.193 zł. Ogółem, w niedzielę w jednej tylko Gdyni, podczas ulicznej zbiórki zebrano 79.774,50 zł.

W Sopocie w tym samym czasie zbiórki uliczne wykazały 30 tys. zł. Hotel Riviera opodatkował się na 30 proc. od konsumpcji na podwieczorkach śródoowych i niedzielnych.

Ogółem do dnia 10 września Gdynia zebrała 1.117.005 zł, Sopot zaś 70 tys. złotych.

Niezależnie od procentowego opodatkowania się społeczeństwa stale wpływają składki indywidualne obywateli, którzy nacośnie przekonali się, że ofiary ich nie idą na marne, że każda złotówka zamienia się w betony, potężne prześia mostów i budynków.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut

składa na ręce artystek radzieckich ofiarę na odbudowę Warszawy



Na ostatnim występie baletu Moisiejewa, który odbył się we wtorek, dn. 16 bm. w Warszawie — kwestarki radzieckie zebrały 1 milion złotych na odbudowę stolicy

## Stronnictwo Ludowe przy odbudowie Warszawy

W sobotę dn. 20 bm. Stronnictwo Ludowe organizuje zjazd chłopów z okolic podwarszawskich w celu odgruzowania stolicy.

Przewidziany jest udział do 1.000 furmanek. W pracach przy odgruzowaniu wezmą w tym dniu również udział członkowie SL zamieszkali w Warszawie w liczbie ok. 1.000 osób. Terenem pracy chłopów będzie wywózka gruzów, zalegających ulicę Zio-

ta, Miodową i Flory oraz poszerzenie ulicy Marszałkowskiej przy Ogrodzie Saskim od Królewskiej do Próznej.

Członkowie Stronnictwa Ludowego w całym kraju, którzy ze względu na odległość nie będą mogli wziąć udziału w tych pracach, złożą ofiary na ten cel, pamiętając o tym, że ambicją każdego Polaka musi być odbudowa Warszawy

## Gwałtowny cyklon szalał nad Florydą 12 samolotów doszczętnie zniszczonych

PALM BEACH, 18.9. (Obsl. wł.). — Cyklon tropikalny zapowiadany od 2 dni szalał nad miejscowością Palm Beach na Florydzie. Wiatr wieje z szybkością ponad 175 km na godz., a jego siła zwiększa się jeszcze bardziej nasilenie cyklonu.

Huragan wyrwa z korzeniami drzewa palmowe, waności fale morskie wysokości 25 metrów, przewracając słupy telegraficzne. Ulice opustoszały zupełnie. Domy są zabarykadowane. Wicher zerwał wiele dachów w całym rejonie.

Dzięki ostrożności powziętym przez Czerwony Krzyż i władze miejscowe nie zanotowano żadnych ofiar. Przypuszczają, że huragan osiągnie swe największe nasilenie za kilka godzin.

PENSACOLA, 18.9. (Obsl. wł.). — Na skutek huraganu ewakuowano dziś potężną bazę lotniczą w Pensacola. W Tallahassee znaleziono

niezidentyfikowane dotychczas zwłoki jednego osobnika. W Miami brak jest wody i elektryczności. W nocy z wtorku na środek przerwaną została całkowicie komunikacja radiowa.

MIAMI, 18.9. (Obsl. wł.). — Gwałtowny cyklon, jaki przeszedł nad Florydą zniszczył na lotnisku w Miami 12 wielkich samolotów handlowych, obsługujących linie lotnicze z Ameryką Łacińską. Silny wicher o szybkości 160 km na godz. wyrwał liny utrzymujące samoloty i powyrwał je niszcząc doszczętnie. Cała komunikacja z południową Florydą została przerwana. Na zachód od Palm Beach wicher osiągnął szybkość 200 km na godzinę.

NOWY JORK, 18.9. (Obsl. wł.). — Radiostacja nadawcza w Miami donosi, że cyklon zakończył się i panuje ładna, słoneczna pogoda

## Napięta sytuacja we Włoszech W sobotę odbędą się w całym kraju wielkie manifestacje robotnicze

RZYM, 18.9. (Obsl. wł.). — Obserwatorzy polityczni donoszą o coraz bardziej napiętej sytuacji we Włoszech. Korespondent agencji „France Presse” pisze: „Wzrastające coraz bardziej wzburzenie polityczne, wynikające z nędzy i bezrobocia, konflikty społeczne, nieustające strajki i zwiększające się trudności gospodarcze oraz kryzys w łonie większości partii politycznych, z wyjątkiem partii komunistycznej, — oto charakterystyczny obraz obecnej sytuacji we Włoszech”.

Na północy kraju strajkuje prawie od tygodnia ponad milion robotników rolnych. Wysiłki rządu zmierzające do powstrzymania wzrostu cen nie dały oczekiwanych rezultatów. Ceny artykułów żywnościowych i artykułów pierwszej potrzeby nieustannie wzrastają. W społeczeństwie narasta coraz większe niezadowolenie.

Partie robotnicze i związki zawodowe organizują w sobotę wielkie manifestacje w całym kraju przeciwko drożyznie i przeciwko polityce rządu de Gasperi. Zapowiedz tych manifestacji wywołało zaniepokojenie w sferach finansowych i kapitalistycznych. Puszczono natychmiast pogłoski, że

zapowiedziane manifestacje mają przekształcić się w ruch powstańczy skrajnej lewicy, która zamierza siłą obalić obecny rząd i utworzyć rząd o charakterze publicznym. Przywódcy partii robotniczych pokrzykiwali jednak te prowokacyjne manewry stwierdzając, że strajki i manifestacje spowodowane są wzrastającą drożyzną i nieustępliwością pracodawców wobec słusznych żądań robotników.

Partie robotnicze zapowiadają dalszą walkę przeciw rządowi de Gasperi, który odpowiedzialny jest za rozwydrzoną spekulację i coraz większe uzależnienie kraju od obcych potęg.

## Lokaut w Trieście

TRIESTE, 18.9. (Obsl. wł.). — W od powiedzi na strajk ogłoszony przez związki zawodowe, dyrekcja Stoczni Okrętowych w Trieście postanowiła ogłosić „lokaut” (zamknięcie zakładów i zwolnienie robotników).



# Chińska armia ludowa zwycięża

## 114 brygad Czang-Kai-Szeka rozbitych Rozległe obszary zajęte w wielkiej kontrofensywie

## Kryzys dolarowy we Francji i we Włoszech

WASZYNGTON, 18.9. (obsł. wł.). Robert Lovett, zastępca sekretarza Departamentu Stanu USA, oświadczył, że kryzys dolarowy we Francji i we Włoszech przedstawia się daleko gorzej, niż obecna sytuacja gospodarki Wielkiej Brytanii.

Lovett dodał, że zgodnie z zaleceniami kongresu przygotowania odpowiednich planów pomocy, Departament Stanu USA bada wszelkie możliwe źródła dostarczenia dolarów dla Włoch.

## Franco znajduje wielbicieli

MADRYT, 18.9. (obsł. wł.). — Korespondent barcelońskiej gazety „La Vanguardia” po rozmowie z królem Transjordanii Abdullahem oświadczył, że król Abdullah w swojej podróży do Londynu, która ma zamiar odbyć tej jesieni, zatrzyma się w Hiszpanii.

W rozmowie z korespondentem król powiedział: „Jestem pełen podziwu dla gen. Franco za to, że usunął on wiszącą nad Hiszpanią groźbę komunizmu”. „Utrzymam neutralność” swojego kraju podczas ostatniej wojny.”

## Zwycięstwo wyborcze komunistów francuskich

PARYŻ, 18.9. (PAP). W wyborach uzupełniających do Rady Generalnej departamentu Oise, komuniści uzyskali 497 mandatów wobec 397 w roku 1945, zaś socjaliści — 689 wobec 1.033.

## Delegacja francuskich zw. zaw. w Stalingradzie

MOSKWA, 18.9. (PAP). Do Stalingradu przybyła delegacja francuskiej Konfederacji Pracy, składająca się z Benoit Frachon, Louis Sallant, Henri Martel, Marcel Delaby i Lucien Labrousse.

Delegacja zwiedziła miasto i zakłady przemysłowe Stalingradu, a przede wszystkim fabrykę traktorów. Przed wyjazdem Benoit Frachon w imieniu delegacji złożył przedstawicielom pracy następujące oświadczenie:

Każdy robotnik we Francji wie, że bohaterstwo obywateli Stalingradu i Armii Radzieckiej przyniosło zwycięstwo nad faszyzmem. Delegacja francuska związków zawodowych przesyła mieszkańcom Stalingradu najgorętsze pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów przy odbudowie pełnego chwytu miasta.

MOSKWA, 18.9. (PAP). Agencja prasowa armii narodowo-wyzwoleńczej Chin opublikowała komunikat o przebiegu wielkiej kontrofensywy armii demokratycznej przeciwko wojskom Czang-Kai-Szeka.

Jak wynika z komunikatu, armia narodowo-wyzwoleńcza rozpoczęła swą kontrofensywę w pierwszych dniach sierpnia, po 14 miesiącach walk partyzanckich, które poważnie osłabiły armię Czang-Kai-Szeka. Działania zaczepne rozpoczęły się na całej linii frontu od wybrzeża Morza Żółtego na wschodzie do linii kolejowej Peipin — Pekin — Hankou na zachodzie.

Obecna ofensywa stanowi dalszy ciąg rozpoczętej jeszcze w maju kontrofensywy armii ludowej Mandżurii oraz prowincji Jehol i Hupe. Armie demokratyczne, działające w prowincjach zachodnio-północnych, prawie nie napotykały na opór, posuwały się znacznie na południe, doszły do największej rzeki Chin środkowych Yang — Tse — Kiang, sforsowały ją i obecnie działają na obu jej brzegach.

Na odcinku środkowym w prowincji Kiang — Su, gdzie znajduje się największe miasto Szanghaj, armia narodowo-wyzwoleńcza całkowicie zlikwidowała pierwszą dywizję 42 armii Czang-Kai-Szeka, a na odcinku północno-zachodnim — dywizję 36. Na odcinku północno-wschodnim armia ludowa wkroczyła do prowincji Szantung, gdzie pobiła na głowę 57 dywizję Kuomintangu. Zwycięstwa te stanowiły jednak tylko początek ofensywy. Do końca sierpnia armia narodowo-wyzwoleńcza zniszczyła ogółem 114 brygad Czang-Kai-Szeka, liczących ponad 900 tysięcy żołnierzy. Oprócz tego oddziały tej armii zlikwidowały przeszło 350

tysięcy żołnierzy b. marionetkowych rządów prowincjonalnych, utworzonych przez japońskie władze okupacyjne.

Komunikat podaje, iż z ogólnej liczby 248 brygad Czang-Kai-Szeka — 202 brygady walczyły już na froncie, czyli że armia Kuomintangu posiada rezerwy, składające się zaledwie z 21 brygad, które są rozproszone na całym terenie Chin.

Zgodnie z komunikatem, obecna kontrofensywa armii narodowo-wyzwoleńczej ma na celu całkowite wyzwolenie prowincji chińskich, znajdujących się na północ od rzeki Yang-Tse-Kiang.

## Przemysł bawełniany wyrównuje niedociągnięcia PZPB Nr 1 przekraczają plan

Przemysł bawełniany był w ciągu kilku miesięcy galejącego przemysłu włókienniczego, która nie wykonała w stu procentach swego planu produkcyjnego. Przyczyną tego leżały po większej części w obiektywnych warunkach w zamykaniu dostaw surowca ze względu na atmosferycznych, braku części zamiennych do maszyn itp.

W sierpniu br. po usunięciu tych braków zaznacza się wyraźne podniesienie produkcji nieomal we wszystkich działach produkcji bawełnianej. Między poszczególnymi fabrykami samorządnie z inicjatywą robotników, jeszcze przed podpisaniem umowy o współzawodnictwo z górnictwem, pow-

## Cieżki stan zdrowia La Guardia

NOWY JORK, 18.9. (Obsł. wł.). — Agencja Reutera z Nowego Jorku donosi, że stan zdrowia Fiorello La Guardia, byłego burmistrza Nowego Jorku pogorszył się nieznacznie dzisiaj rano. Zanotowano dalsze osłabienie pulsu i nie ma nadziei nie tylko na polepszenie, ale nawet i na to, aby odzyskał świadomość.

## Courtade uzyska wizę do USA

WASZYNGTON, 18.9. (obsł. wł.). Rzecznik departamentu stanu podał o wiadomości, że rząd amerykański pozostawił odpowiednie kroki celem przyznania wizy wyjazdowej znanemu publicyście francuskiemu, Pierre Courtade z „Humanité”. Courtade akredytowany został przy Zgromadzeniu Generalnym ONZ.

## Przemysł bawełniany wyrównuje niedociągnięcia PZPB Nr 1 przekraczają plan

stało współzawodnictwo w podniesieniu wydajności pracy.

W wyścigu tym na plan pierwszy, dzięki intensywnemu wysiłkowi całej załogi, wybił się pracownicy największej w Polsce fabryki: Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 1 w Łodzi (dawn. Scheibler i Grohmann). We wszystkich działach wytwórczych tego olbrzyma, zatrudniającego ponad 9 tysięcy ludzi, plan produkcji za sierpień br. przekroczono. I tak przedziałnia cienkoprzędna wykonała plan w 110,6 proc., przedziałnia średnia — 101,5 proc., przedziałnia odpadkowa — w 108,7 proc., a tkalnia w 108,6 proc.

## Nie zabraknie żołnierza polskiego w gigantycznym wysiłku narodu Marsz. Żymierski wraz z wojskiem pracuje nad odbudową stolicy

Dziś w godzinach popołudniowych przybył na rynek Starego Miasta Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Michał Żymierski wraz z generałami Mossorem, Polturzyckim, Borszowskiem, Szareckim, Góreckim, Prugar — Kettlingiem, Nossem, Rudolfem Grabczyńskim, Paszkiewiczem, Poliszukiem, Kuszką i gronem wyższych oficerów.

Na rynku Starego Miasta ludność pracująca przy odgruzowaniu zgotowała serdeczną i gorącą owację Wojsku Polskiemu, wznosząc okrzyki na cześć Marszałka Żymierskiego i Odrodzonego Wojska Polskiego.

Marszałek Żymierski zwrócił się do zebranych z następującym przemówieniem:

Obywateli! Miesiąc wrzesień, to powszechna mobilizacja całego Narodu dla dzieła odbudowy stolicy.

Na apel Prezydenta Rzeczypospolitej ob. Bolesława Bierutą stanął do odbudowy Warszawy cały naród. Stano i Odrodzone Wojsko Polskie, które zawsze jest z narodem i które swój sławny szlak bojowy przeszło z imieniem Warszawy na ustach.

Nie przypadkiem stajemy dziś do czynnej pomocy w oczyszczaniu z gruzów Warszawy, na Starym Mieście.

Tu, na Starym Mieście, najgoręcej płonął ogień patriotyzmu i miłości polskiego w pamiętnych dniach powstania warszawskiego, gdy lud stolicy rzucał się do nierównej walki z wrogiem. Tu ginęli najlepsi synowie Warszawy, tu zginął sztab warszawskiej Armii Ludowej. Stare Miasto było i pozostanie sercem stolicy.

Żołnierz polski wyzwolił stolicę, a polski saper uczynił ją dostępną dla ludności cywilnej, rozminowując rozległe jej tereny i przerzucając mosty przez Wisłę. Wśród pierwszych ochotniczych brygad odgruzowania Warszawy były brygady żołnierskie.

Dziś stając do odbudowy — Wojsko Polskie jeszcze raz przejawia swą płomienną miłość do stolicy Polski Ludowej i związek najściślejszy z ludem.

Nie zabraknie żołnierza polskiego w gigantycznym wysiłku narodowym na froncie odbudowy Warszawy.

Przemówienie Marszałka było wielokrotnie przerywane przez zebranych okrzykami na cześć Wojska i Marszałka.

Po przemówieniu Marszałek Żymierski wraz z generałami i wyższymi oficerami zabrał się do pracy. Wszyscy zdjęli czapki i mundury — zakasali rekawy biorąc do rąk łopaty, kilofy i szpadle. Po kilkugodzinnym ładowaniu gruzu na samochody Marszałek Żymierski wraz z generałami i oficerami zapoznawał się z przyszłymi planami odbudowy Starego Miasta. Informacji udzielał płk. mgr. Wronski.

## Dziennikarze członkowie PPR i PPS obradują

W dniu 17 bm. odbyła się w gmachu CKW PPS ogólnopolska narada redaktorów naczelnych prasy polskiej i działaczy Związku Zawodowców Dziennikarzy — członków PPS i PPR.

Narada miała na celu przeświecenie problemów ideologicznych, związanych z pracą i zadaniami dziennikarzy.

Referaty wygłosili tow. tow. Staszewski i Praga.

Po referatach wywiązała się ożywiona i wszechstronna dyskusja, w której wzięło udział szereg towarzyszy redaktorów z obu partii.

Narada, która odbyła się w serdecznej atmosferze, zakończona została ustaleniem szeregu praktycznych form współpracy dziennikarzy obu partii robotniczych.

## 2.536.495 członków polskich zw. zawodowych

Według ostatnich danych Komisji Centralnej Związków Zawodowych, polski ruch zawodowy liczy 2.536.495 członków. W liczbie tej 741.910 stanowią kobiety, a 124.105 młodociani.

## Ludność cywilna Indonezji pada ofiarą nalotów holenderskich

BATAWIA, 18.9. (obsł. wł.). — Jak donosi komunikat armii republikańskiej, w ciągu ostatnich kilku dni wzrosły się ataki Holendrów, które pociągnęły za sobą straty w ludności cywilnej. Zostało to stwierdzone przez Misję Konsularną ONZ, która obecnie przeprowadza badania w sprawie ciągłych pogwałceń praw człowieka i działań wojennych.

W czasie ataku Holendrów na trzy wioski w rejonie Malang zginęło 25 osób cywilnych, 9 zaś zostało rannych. W tym samym dniu ogień republikańskich moździerzy przyczynił się do rozproszenia 2 oddziałów wojska holenderskiego.

Komunikat republikański z Jogjakarta donosi, że podczas ataku lotnictwa holenderskiego zostały zabite 4 osoby cywilne oraz zniszczone wiele domów. Trzech żołnierzy holenderskich natknęło się na minę po nosząc śmierć na miejscu. Według tegoż komunikatu przez cały czas

czynne było holenderskie lotnictwo wywiadowcze. Baterie artylerii republikańskiej skierowały ogień na wojska holenderskie w celu odparcia ataku Holendrów na Sukorejo w rejonie Samarang we wschodniej części Jawy.

BATAWIA, 18.9. (obsł. wł.). — Po przybyciu do Jogjakarta konsula amerykańskiego i angielskiego zwołało na dzisiaj posiedzenie rządu republikańskiego. Jak donosi agencja Antara, rząd ma rozpatrzyć możliwość rozpoczęcia nowych rokowań z Holendrami, za pośrednictwem trójpartyjnej komisji Rady Bezpieczeństwa. Jednocześnie konsulowie Francji i Australii prowadzą inspekcję na Sumatrze.

BATAWIA, 18.9. (obsł. wł.). — Dziś przybyli samolotem do Jogjakarta delegaci Czerwonego Krzyża poludniowej Azji oraz trzech lekarzy indyjskich. Oczekuje się poza tym przybycia innych 300 lekarzy indyjskich.

## Wzrasta liczba ofiar krwawych zająć w Indiach

NEW DELHI, 18.9. (Obsł. wł.). —

Agencja Reutera donosi, że w zachodnim Pendżabie wojska piechoty hinduskiej Gurkha otworzyły ogień do tłumów muzułmanów, atakujących karawane uchodźców. Według komunikatu kwatery głównej wojsk hinduskich 40 muzułmanów zostało zabitych. Rzecznik kwatery głównej oświadczył, że w karawanie zostało

zabitych 100 uchodźców, dalszych zaś 100 rannych.

W Delhi krążyły plotki motocyklowe, które otrzymały rozkaz strzelania do każdego zakłócającego porządek publiczny. W tajnym składzie broni, który znaleziono w Delhi, znajdowała się jedna armata ręcznego wystrzelać, dwa moździerze oraz 5 karabinów typu Winchester.

## Stolica swym bohaterom Pomnik ku czci bojowników Warszawy

Drugi Ogólnokrajowy Zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, który obradował w Warszawie w dniach 1-2 września br., powziął jednomyślną uchwałę budowy na terenie stolicy Pomnika Bojowników Warszawy, symbolizującego bohaterstwo ludu stolicy w walce z najeźdźcą hitlerowskim. Pomnik Bojowników Warszawy będzie wyrazem hołdu i czci dla bohaterstwa bojowników o wolność stolicy w czasie walk w 1939 r. podczas całego okresu okupacji hitlerowskiej, powstania 1944 r. oraz walk Odrodzonego Wojska Polskiego, które ostatecznie wyzwoliło Warszawę w styczniu 1945 r.

Dnia 13 września br. odbyła się z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, pod przewodnictwem gen. Witolda, konferencja organizacyjna, poświęcona sprawie budowy pomnika.

W wyniku obrad zwrócono się z prośbą o objęcie protektoratu i wejście do komitetu honorowego do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesława

Bierut, marszałka Sejmu Ustawodawczego, Władysława Kowalskiego, premiera Rządu, Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Władysława Gomułka, wicepremiera Korzyckiego, ministra obrony narodowej — Marszałka Polski Michała Żymierskiego, ministra kultury i sztuki, Dybowskiego, I wiceministra obrony narodowej, gen. Spychalskiego, komendanta głównego MO, gen. Witolda, prezydenta m. st. Warszawy, Polwińskiego.

Prezydent RP, Bierut i pozostali do stojnie wyrazili zgodę na objęcie protektoratu i wejście do komitetu honorowego.

W toku konferencji wyłoniono jednocześnie Komitet Budowy Pomnika, w którego prezydium wchodzi: przewodniczący — gen. Witold, wiceprzewodniczący — prezydent Polwiński, II wiceprzewodniczący — sekretarz generalny KC ZZ, poseł Kuszyk, sekretarz inż. Piotrowski i skarbnik — ks. kapelan płk Pyszkowski.

Dnia 16 bm. na sesji Stołecznej Rady Narodowej płk Sęk-Malecki zgłosił wniosek w sprawie budowy pomnika przy czym powiedział:

„Pomnik ten winien upamiętnić bohaterstwo żołnierzy i ludności Warszawy.

## Polska - Finlandia 4:1

Wczoraj po południu na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach reprezentacyjna jedenastka Polski rozegrała mecz piłkarski z reprezentacją Finlandii, odnosząc w nim zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:1.

Do przerwy obie drużyny zdobyły po 1 bramkę. Zespół polski nie zawodził pokładanych w nim nadziei po meczu w Sztokholmie i zagrał doskonale, uzyskując nad przeciwnikiem wyraźną przewagę. Atak nasz był po przerwie bardziej skuteczny, niż w pierwszej połowie gry. Na szczególne wyróżnienie zasłużył w nim Grac. Ponadto Cieślak i Spodzieja, którzy zdobyli po 2 bramki.

## Realizujemy hasła wysunięte na Zjeździe Szczecińskim Rozwój przemysłu metalowego na Ziemiach Odzyskanych

W związku z szeregiem poważnych zadań, jakie postawił minister przemysłu i handlu przed przemysłem metalowym na Ziemiach Odzyskanych w Szczecinie, nac. dyr. Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, inż. Lesz, podzielił się z redaktorem gospodarczym PAP informacjami na temat rozpoczętych już prac, mających na celu wykonanie tych zadań.

Przemysł metalowy przystąpił do budowy 3 wielkich zakładów przemysłowych, a mianowicie: Państw. Zakładów Inżynierii w Szczecinie, Fabryki Narzędzi Roln. w Słupsku i Fabryki Ciężkich Maszyn w Elblągu.

Państw. Zakłady Inżynierii w Szczecinie przejęto jako kompletnie zdewastowane hale i budynki dawnej niemieckiej fabry. Samochodów „Steyer”. Obecnie wykonuje się tam roboty remontowe i instalacyjne.

Zainstalowano już ok. 60 obrabiarek otrzymanych z rewindykacji i rozpoczęto wstępną produkcję. Na razie wytwarza się części zamienne do traktów

rych na tamtym terenie dotychczas nie było. Już w roku bież. rozpoczęta będzie produkcja pługów 3-skibowych, przystosowanych do traktorów.

Obiektem najcięższym do odbudowy jest fabryka ciężkich maszyn w Elblągu. Otrzymałymi pustymi halami fabrycznymi po dawnej niemieckiej parowozowni i stoczni. Równocześnie z przeprowadzeniem inwestycji w budynkach i instalowaniem maszyn, uruchomiono już produkcję budoek parowozowych i popielniczek. W Zakładach pracuje ogółem 500 robotników.

Zgodnie z planem na r. 1949 zakłady będą zatrudniać 4—5 tys. robotników. Aby zapewnić wszystkim robotnikom odpowiednie mieszkanie przystosowano już produkcję budoek parowozowych i popielniczek. W Zakładach przewidziane są w roku przyszłym na sumę 120 milionów złotych.

### Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego

zakupi lub zamówi dla potrzeb laboru samochodowego

### 20 sztuk GAZOGENERATORÓW (czadnie) kompletnych

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych wyjaśnień Biuro Transportowe DPMS, Warszawa, ul. Leszno 1 pok. 217, w g. od 10-12

## KOMUNIKAT

Z dniem 22 września br. siedziba Związku i biur Centrali BGS zostaje przeniesiona do Warszawy.

Nowy adres: Warszawa - Śródmieście, ul. Warecka 11a. tel. 869-62/66

Redakcja i Administracja Spółdzielczego Przeglądu Bankowego pozostaje nadal w Łodzi, Al. Kościuszki 47, tel. 197-93.

BANK  
GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO



## ZMIERZCH BUMELANTOW 2)

# Marnotrawstwo i sabotaż — to osobisty wróg

(Od specjalnego wysłannika)

Trójki partyjne istnieją we wszystkich kopalniach Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. Powstały z inicjatywy naszej partii, podchwyciła ją bratnia PPS,

wała powierzchnia. Wypełnienie normy wisiło w powietrzu, praca się opóźniała. Trójka wykryła, że kurek na dole był na wypożyczony. Sabotaż, nie-

mokra, ale także tych, którzy nie wychodząc z przesłanek natury społecznej i ideologicznej, zostają nękami zaufania trójce, alarmującymi o każdym wypadku zamierzonej kradzieży, o którym się dowiedzą.

Bo: górnik X chce dobrze zarabiać, chce więc wydobywać ponad normę, wtedy za każdy wózek otrzymuje 250 proc. normalnego zarobku. X dowiaduje się — w ten czy inny sposób, że ktoś inny ma zamiar wyciąć sobie niewiele — tak z metr taśmy na żelówki. X jeszcze nie jest uspołecznionym, nieświadomym obywatelem, jeszcze nie widzi związku przyczynowego między ogólnym wzrostem wydobywania i własnym polepszeniem bytu, jeszcze nie uświadamia sobie, że i taśma i kopalnia są jego — X i Y i Z własnością, jeszcze nie o dobro kopalni mu idzie.

Ale X wie, że wycięta taśma, to wstrzymanie wydobywania, to niewypełnienie w konsekwencji normy, a to przetłumaczone na jego potoczny język brzmi: żegnajcie myśli o większym zarobku, żegnajcie buty dla Franka, książki dla Mani, nowa spódnica dla żony.

Dlatego trójki mogą liczyć na poparcie całej załogi, dlatego ich powiązanie z masą jest silne i niezachwiane.

### ZMIERZCH SABOTAŻYSTÓW

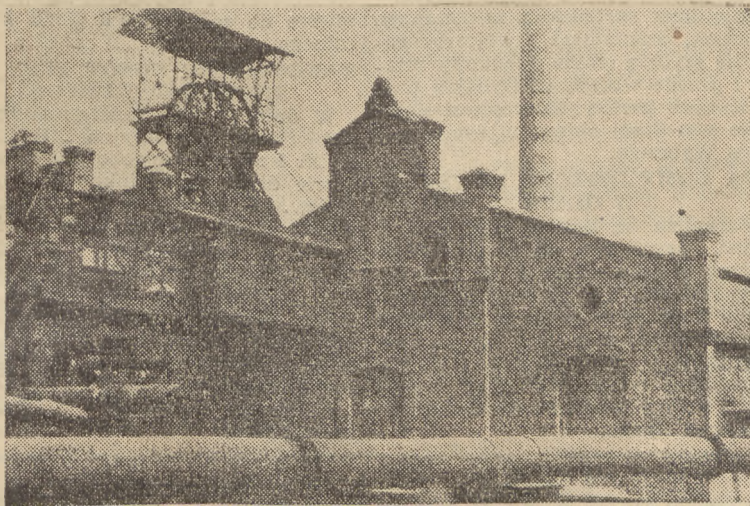
Nie trzeba dodawać, że mężami zaufania trójek są ludzie oddani sprawie demokracji, że są nimi

również ludzie politycznie obojętni, ale osobiście uczciwi, nie tolerujący kradzieży, buntujący się przeciwko bezmyślnemu marnotrawstwu.

Są nimi również ludzie, którzy po prostu chcą żyć. Bo sabotażysta w swojej niszczycielskiej robocie nie liczy się z takim, nie nie znaczącym drobniakiem, jak życie ludzkie. A na kopalni — każde uchybienie, każda przeszkoda — to śmierć, czarna, duszna, górnicza śmierć w zwałach osypujących się ziemi, w tunelach gryzącego czadu.

Zwęża się i niknie baza sabotażystów — poprzez wzrost uświadczenia, poprzez dobrze zrozumiany interes własny. I dumne cyfry wydobywania, które ogłasza przemysł węglowy i rozwijający się coraz silniej piękny ruch szlachetnego współzawodnictwa i zdrowy pęd do polepszenia sobie warunków bytu — wybija ją im podzwonne. Bo krępie i ugratowuje się świadomość ludzka — największy wróg sabotażysty i marnotrawcy.

Iza Bygoniowa



Kopalnia imienia bohaterów go syna Śląska, tow. Wiczorka

Jak i dlaczego powstały, jak i dlaczego musiały powstać — zilustruje może najlepiej opowieść tow. Olszewki z kopalni im. Wiczorka.

### STARE BUTELKI TEŻ SIĘ PRZYDADZĄ

Nie jest tak łatwo zrozumieć tę opowieść — przesłuchania, jedyna gwara śląska wymaga, jeżeli już nie tłumacza, to przynajmniej otrzaskania. Ale nie o szczegóły chodzi, zwłaszcza nie o szczegóły techniczne — chodzi o atmosferę. Dlatego może zacząć od przestrogi, którą mi się wtedy narzuciła. Gdyby ktoś pewnego dnia, przypuszczam, uprzedzono: jutro, uważasz, o tej to i o tej godzinie dom, w którym mieszkasz, wyleci w powietrze, to nie ulega wątpliwości, że delikwent powynosiłby w bezpieczne miejsce wszystko, co ma jakąkolwiek wartość nie zapominając o butelkach po bimbrze i starych pantoflach nocnych. Ale gdyby ostrzeżenie dotyczyło urzędu, biura, fabryki?

Historia dni okupacji wykazała, że w każdym zakładzie pracy byli ludzie, którzy z narażeniem własnego życia chronili, zabezpieczali, chowali przed drapieżnym okiem wroga wszystko, co mogło się przydać w przyszłości, w którą wierzyli. Ale to była grupa — najbardziej ofiarnych, najsmutniej uświadomionych. A reszta? Ta rozumowała kategoriami: nie mój koń, nie mój wóz.

### WIELOPOŃSKI GEST

A na „Wiczorku” było tak: pewne tam odcinki, wyczerpane, trzeba było załatwić wodę, inne po prostu opuścić, pozostawić ich własnemu losowi i osypującej się ziemi, wyłączyć z biegu życia na kopalni jak wygina się obumarłe części, niepotrzebne już żywemu organizmowi. Do tej pory wszystko jest w porządku — naturalny bieg rzeczy.

Ale nienaturalny już jest los materiałów pomocniczych, które na tym odcinku dzieliły ciężką górniczą pracę — rur, szyn, rygni. Oczywiście można je w porę usunąć, przenieść w inne miejsce. Ale o tym należy pomyśleć, zatroszczyć się, potrudzić. A po co? Państwo ma szeroką kieszeń, niech płaci. A u siebie w domu dziesięć razy obejrzy się każdy stary garniec, dziesięć razy opuka, nim się wyrzuci na śmietnik — szkoda przecież, nowy kosztuje.

Na „Wiczorku” ten materiał nie zmarnował się, nie cały — powiedziałby zmarnował się, z większej części skazanych na zagładę odcinków zdążono go jednak wynieść, nim zniknął w niedostępną trumnie. Ale to już była osobista zasługa tow. Olszewki, aktywności naszej partii i innych takich ludzi, którzy o dobro państwa dbają przynajmniej tyle, co o swój stary garniec.

### TRÓJKI CZUWAJĄ

Między sabotażem i marnotrawstwem różnica tkwi tylko w świadomości ludzkiej — efekt jest ten sam. Czy więc zdecydowany sabotaż na podłożu politycznej wrogości, czy bezmyślne marnotrawstwo na podłożu braku uspołecznienia — wróg jest ten sam, tak samo waleczą z nim trójki partyjne.

Na „Matyldzie” były na dole motory do rygni potrasałych, które bezużytecznie niszczały z każdym dniem bardziej. Trójka spowodowała wydobycie ich na górę, wyremontowała — niedługo będą oddane do użytku.

Na tej samej „Matyldzie” przez blisko trzy tygodnie górnicy na dole otrzypywali 4 i pół atmosfery sprężonego powietrza, zamiast 6 które pompo-

dbaństwo, niedopatrzenie? Tym załatwił dyrekcja, trójka swoje zrobiła, praca może iść normalnie.

### METR TAŚMY ZMIENIA PSYCHIKĘ

Skończyły się również kradzieże taśm, jedna z największych bolączek. Tej sprawie warto przyjrzeć się bliżej, bo ona wyjaśni, że trójki mogą liczyć na pomoc i poparcie nie tylko grupy ludzi uświadomionych i oddanych sprawie de-

## »KRONIKA SKANDALICZNA« Z brytyjskiej strefy okupacyjnej

(Korespondencja własna)

W małym miasteczku Holzminden (w prowincji Brunświk), które liczy nie więcej jak 12 tysięcy mieszkańców można było ostatnio przeczytać na wszystkich słupach reklamowych oświadczenie następującej treści:

„Wyrażam tą drogą swój najszerszy żal z tytułu rozpowszechniania wieści uwłaczających panu F. R. Karbe, właścicielowi firmy Hansa-Fisch, Holzminden. Badając oficjalne dokumenty, miałem możność przekonania się, że p. Karbe nigdy nie był internowany w obozie koncentracyjnym i bynajmniej nie jest pochodzenia żydowskiego”.

Możecie się uspokoić zacięci obywatele miasta Holzminden. Czysty aryjczyk p. Karbe nigdy nie zdradził swego Fuhrera! Ponieważ nie podejmuje się żadnych kroków dla likwidacji działalności FASZYSTÓW, ci ostatni starają się zlikwidować działalność ANTIFASZYSTÓW. W wielu miastach angielskiej strefy okupacyjnej, byli więźniowie obozów koncentracyjnych niejednokrotnie otrzymywali listy następującej treści.

„Byłeś kryminalistą w III Rzeszy, siedź spokojnie w IV Rzeszy, abyś nie był powieszony w 5 Rzeszy”.

Można mieć nadzieję, że pod rządami VI Rzeszy w strefie angielskiej denazifikacja będzie lepiej przeprowadzana...

### Skandaliczny wyrok

Pewien Niemiec miał odwagę w r. 1942 występować przeciw hitlerowskiej wojnie i militarystom. Zadenuncjowany, spędził 3 lata w obozie koncentracyjnym. Obecnie znalazł on donosicieli, którzy go wydali i złożył przeciw nim skargę. Prokurator Generalny w Brunświku prosił tę odrzucić, podając bez obłonek motyw tej decyzji:

„Latem 1942 r. kiedy Wehrmacht był w pełni sił i mocy, niejednokrotnie wobec żołnierzy Armii Niemieckiej wyrażał się pan w sposób uwłaczający Wehrmachtowi. Słowa pana były tego rodzaju, że mogły wywołać oburzenie wśród słuchaczy. Jeśli ci informowali o nich swoje władze przełożone — spełniali tylko swój żołnierski obowiązek i nie może pan mieć pretensji do nikogo poza samym sobą, jeśli pańskie nieprzemyśla-

ne i na niczym nieoparte plotki ściągnęły nieprzyjemne konsekwencje.

### „Wyrok śmierci był legalny”

Joachim Garbe jest dziennikarzem. Kiedy inni Niemcy jeszcze chętnie nosili mundur, on miał zupełnie dosyć roli hitlerowskiego żołnierza. Uciekł z wojska. Gdy złapano go został skazany na śmierć, lecz udało mu się uciec. Przy tej okazji poturbował lekko strażnika, który zagradzał mu drogę. Strażnik ten przeżył wojnę tak samo jak i Garbe, któremu udało się przejść szwajcarską granicę. Gdy wrócił do Niemiec po upadku hitlerowskiego reżimu, w dalszym ciągu służył tej samej sprawie, dla której ryzykował życie — sprawie pokoju i wolności.

Ale czynił to w Lubce, która znajduje się w angielskiej strefie okupacyjnej. Już po kilku dniach pobytu w kraju stanął przed niemieckim trybunałem oskarżony o „usiłowanie morderstwa”. Sąd kasacyjny wyrok ten zatwierdził, zaopatrując go w zgola nieprzewidziane motywy.

Sędziowie uznali, że Garbe, atakując strażnika działał w obro nie koniecznej, ale dodał, że:

nie istnieje pojęcie obrony koniecznej tam, gdzie wchodzi w grę prawny obowiązek podporządkowania się śmierci.

Inaczej mówiąc Garbe był ograniczony koniecznością podporządkowania się legalnej śmierci. Dziś

jeszcze ten obowiązek wydaje się sędziom bezspornym; ponieważ oskarżony został skazany przez instancję ostateczną i wykonawczą, w dodatku zaś za przestępstwo karalne we wszystkich krajach cywilizowanych — za dezercję.

Przez cały czas trwania wojny Radio Londyńskie wzywało Niemców, aby rzucili karabiny. Garbe, który postąpił według tego wezwania został dziś w strefie okupacyjnej angielskiej skazany za nieposłuszeństwo wobec państwa hitlerowskiego.

### Wybawca Mussoliniego zwolniony za 500 marek

Nazywa się Peters. Był przywódcą młodzieży hitlerowskiej. Podczas wojny uznano go za godnego pełnienia służby w specjalnej formacji SS — Kommando ZBW (zur besonderen Verwendung — do specjalnych poruczeń), pod dowództwem Hauptsturmführera Skorzenego.

Peters i jemu podobni otrzymali jednoznaczne zadanie: przygotować kadry morderców, przygotować brygady śmierci.

Ludzie Skorzenego, którzy porywali Mussoliniego, w 1943 r. popełnili niezliczoną ilość morderstw. Ograniczmy się tylko do ich ostatniego wyroczyny. Dnia 21 kwietnia 1945 r. otrzymali specjalną misję „ewakuowania” obozu w Sachsenhausen. Droga prowadząca z Sachsenhausen do Schwerin była na przestrzeni 180 km za-

ślana setkami trupów. Wszyscy byli zastrzeleni z tyłu.

Natychmiast po przybyciu Sprzymierzonych Peters został aresztowany i osadzony w obozie. W ten sposób podzielił on los 80.000 hitlerowców z zony angielskiej, tych najbardziej fanatycznych i niebezpiecznych. Niestety internowanie ich było na prawdę prowizoryczne, gdyż już ostatniej jesieni trzy czwarte tej nazistowskiej „elity” wypuszczono na wolność. Jednym z 60.000 był morderca Peters.

Wybawca Mussoliniego natychmiast po zwolnieniu wraca do swego zawodu zabójcy. Na początek zamordował on w małym miasteczku w Westfalii Lengerich szefa grupy miejscowej „Organizacji Czerwonych Harcerzy” Helmuta Kocha.

Jednocześnie z zatrzymaniem zabójcy władze angielskie przystępują do zatuszowania sprawy. Zabraniają strajku i zebrania protestacyjnych, organizowanych przez związki lokalne przeciw nowej zbrodni nazistowskiej. A 5 tygodni po aresztowaniu Peters zostaje wypuszczony na wolność za kaucją 5.000 marek.

„Znow jest o wiele przyjemniej być faszystą niż antyfaszystą” — powiedział mi niedawno pewien stary członek partii antyfaszystowskiej w Nadrenii, który spędził 10 lat w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Po wszystkim co się tu widzi, słowa te bynajmniej nie wydają się przesadzone.

CLAUDE STERN

## NA TEMATY DOLNA

Młodzi górnicy  
w wyścigu pracy

W Sosnowcu odbyła się ostatnio uroczystość wręczenia nagród 152 młodym górnikom — zwycięzcom w młodzieżowym wyścigu pracy wśród górników. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele CZZZ GÓRNIKÓW, KCZZ, CZZZ WĘGLOWEGO, PPR, PPS ZWM i O MTUR.

Kilka spośród wyróżnionych pracowników wymienić, z ich nazwiskami wspominać społeczeństwo. Są to: KAFUSIUK STANISŁAW, górnik kopalni „Kościusko” — który wykonał 377,7 proc. normy; WRONA WIKTOR, górnik kopalni „Kościusko” — który wykonał 368,8 proc. normy.

GRZYMAŁEK WŁADYSŁAW, kop. „Kościusko” — 273 proc. normy; DZIEDZIŃSKI WŁAD. kop. „Kościusko” — 270 proc. normy; DĄB JERZY — 250 proc. normy; ERNEST — 250 proc. itd. itd. Najmniejsza norma wykonano przez wyróżnionych młodych górników (poniżej 25 lat) wynosi 201 proc. normy. Wyścig młodzieżowy nie ma jeszcze za sobą długoletniej tradycji, ale ma zasobą bardzo poważną osłabiła. Rozpoczął się bardzo ekonomicznie 1.8.1945 roku obejmując początkowo załogę 3.600 młodych robotników. Ale już do drugiego etapu wyścigu doszło 40.000 młodych robotników — w tym 19.600 młodych górników. Do trzeciego etapu stało 70.000 robotników i wśród nich 32.000 górników.

Wyniki wykazały, że wśród młodych górników rozszerzał się zasięg liczbowy uczestników wyścigu, o az, że w tym roku niemal połowa zwycięzcy. O łącznej 277,7 proc. — jest osiągnięciem ogromnym. Wzrost o tyle nie należy do rzeczy, które dla nam młodym nie przysługują. W tym roku o lepszenie organizacji pracy i zwiększenia jej wydajności droga znacząca lizowania procesu pracy robotnika.

Na podkreślenie zasługuje ponadto entuzjazm młodzieży robotniczej, która dała dowód wysokiego poziomu uświadomienia społecznego.

Spółeczeństwo nasze wita osiągnięcie młodych górników wyrazami prawdziwego uznania.

### Inicjatywa prywatna włącza się do akcji odbudowy Warszawy

Kilkakrotnie zwracaliśmy w naszym piśmie uwagę na konieczność równomiernego rozłożenia ciężarów odbudowy Warszawy na wszystkie warstwy narodu. Wskazywaliśmy na to, że ofiarności robotników nie ma jeszcze odpowiednika w równie ofiarności ze strony sektora prywatnego i warstw lepiej uposażonych.

Ostatnio uczyniony został krok w kierunku włączenia do akcji odbudowy Warszawy również sektora prywatnego i wolnych zawodów. Izbą Rzemieślniczą Zgromadzenia Kupców oraz Izba Przemysłowo-Handlowa wydały wspólnie ze Stalecznym Komitetem Odbudowy Warszawy apel do prywatnych zakładów handlowych i rzemieślniczych oraz do wolnych zawodów w sprawie ich udziału w akcji odbudowy.

W apelu tym czytamy m. in.: „Niech w niedziele, dnia 21 września wszyscy obywatele, którzy pracują w kopalniach, fabrykach, warsztatach, przedsiębiorstwach, sklepach, urzędach, kanceliach adwokackich, gabinetach lekarskich itd., a całość wypracowanych wartości niechaj zasili Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.”

Pracodawca jeśli nawet nie uruchomi warsztatu pracy, WINIEN WPAŁACI NALEŻNOŚĆ OD ZAKŁADU PRACY W WYSOKOŚCI PRZECIĘTNEGO ZAROBKU DZIENNEGO. NALEŻNOŚĆ OD WARSZTATU PRACY OBLICZA SIĘ NA 20 PROC. PODATKU OBROTOWEGO W SIERNIU BR. A DLA HANDLU HURTOWEGO NA 15 PROC. PODATKU OBROTOWEGO Z SIERNIA BR.”

Inicjatywę tę należy powitać z zadowoleniem jako dowód włączenia się sektora prywatnego do ogólnonarodowej akcji odbudowy stolicy. Izby, które wydały powyższy apel, powinny teraz przypilnować aby opodatkowanie się wszystkich prywatnych przedsiębiorców, kupców, rzemieślników i wolnych zawodów, było również powszechne. Jak powszechne było w szeregach klasy robotniczej.

„Chłopska  
Droga”  
TYGODNIK PPR  
DLA WSI



Przy odbudowie Woli pracują wspólnie tow. z PPR i PPS. Od prawej strony widzimy: tow. Jaszcuka — wiceprezesa Warszawy, tow. Albrechta — sekretarza Komitetu Warszawskiego PPR i tow. Sankowskiego — przewodniczącego SKA



# Na usługach ludzi pracy W Gdańskiej Spółdzielni Spożywców można już zamówić mąkę, ziemniaki i warzywa

Jesień zbliża się. Każda gospodyni domu czyni gorączkowe zabiegi w celu przygotowania zapasów zimowych. Troskę o zaopatrzenie ludzi pracy na zimę podziela również OKZZ w Gdańsku, która przeprowadziła w tej sprawie rozmowy z Gdańską Spółdzielnią Spożywców. Na skutek tych rozmów spółdzielnia podjęła się organizacji zaopatrzenia ludzi pracy.

Na pierwszym planie naturalnie znalazły się ziemniaki. Akcja sprowadzenia ziemniaków z innych terenów w większej ilości i rozprzedaży ich na miejscu — loco piwnica — jest u nas praktykowana przez spółdzielczość po raz pierwszy i dlatego może, — w tym roku traktuje się ją jeszcze eksperymentalnie. Jednakże Gdańska Spółdzielnia Spożywców przewiduje już dzisiaj sprowadzenie do Gdańska trzech tysięcy ton ziemniaków, na które zamówienia i przedpłaty przyjmują wszystkie sklepy spółdzielcze.

Dotychczas najwięcej zamówień złożyły stołówki i większe

zakłady gastronomiczne. Członków związków zawodowych, a nawet członków Spółdzielni zgłosiło się na razie niewielu. Może to jest nieuważność do nowej metody przygotowywania zapasów zimowych, albo liczenie na to, iż we własnym zakresie uda się zaopatrzyć po cenach niższych niż spółdzielcze, co zresztą jest rzeczą b. wątpliwą.

Poza ziemniakami Gdańska Spółdzielnia Spożywców zapewniła sobie stałe dostawy cebuli, warzyw i wloszczyzny. Jak przebiega kierownictwo, w magazynach spółdzielni każdy bez wyjątku człowiek pracy będzie mógł dokonać zakupów.

W chwili obecnej Spółdzielnia Spożywców rozpracowuje plan zaopatrzenia miasta w tanie pełnowartościowe mleko na przydział kartkowy. Coprawda sytuacja na rynku mleczarskim poprawiła się ostatnio znacznie. Zniknęły już kolejki przed sklepami i dzisiaj troskę Funduszu Aprowizacji stanowi tylko zaopatrzenie dzieci w mleko przydziałowe, co ma związek z zakoń-

zeniem dostaw unrowskich. Obie te instytucje opracowują plan zakupu 6 tys. litrów mleka miesięcznie dla woj. gdańskiego. Sprawa ta wymaga zorganizowania na wsi specjalnego aparatu, przy pomocy którego rolnicy oddalonych od miasta osiedli będą mogli sprzedawać swoje mleko.

Jeśli mowa o zaopatrzeniu ludzi pracy na okres zimowy, nie można pominąć również i mąki pszennej, podstawowego artykułu w gospodarstwie domowym. Gdańska Spółdzielnia Spożywców nawiązała już dzisiaj pewne kontakty z młynami wielkopolskimi, z których może otrzymać mąkę pszenną w dowolnej ilości. Cena, jaką oferują sprzedawcy, pozwala dziś jeszcze na konkurencję z ceną obowiązującą na naszym rynku.

Najważniejszym z zadań jakie ma dziś do spełnienia Gdańska Spółdzielnia Spożywców, jest zdobycie zaufania swoich członków i społeczeństwa korzystającego z usług sklepów i przedsiębiorstw spółdzielni. Zadaniem dobrej spółdzielni jest jak najsilniejsze związanie się ze społeczeństwem, którego pomoc i współpraca — da obojętne korzyści. Gdyby już dziś współpraca była całkowita, to na pewno zaopatrzenie na zimę w wiele artykułów, jak np. owoce lub jaja, — nie przedstawiałoby wielkich trudności.

Dzięki rosnącemu zaufaniu konsumentów Gdańska Spółdzielnia Spożywców w niespełna trzy letnim okresie działania rozbudowała się do 30 sklepów, dwóch piekarni, dwóch masarni i jednego młynka, których obrót miesięczny sięga już ogółem 70

mil. zł, podczas gdy w roku 1945 zaledwie osiągało się kilka milionów obrotu rocznego. Stała się ona przez to największą spółdzielnią w ramach czterech województw tak pod względem obrotu, jak i kapitału własnego, który powstaje w miarę zwiększania się ilości członków — udziałowców.

Nawiązująca się współpraca spółdzielni ze Związkami Zawodowymi oraz podjęta przez nią akcja, w celu zaopatrywania ludzi pracy na zimę jest, być może, krokiem wstępnym do tego, by Gdańska Spółdzielnia Spożywców stała się spółdzielnią wszystkich związkowców.

(S. M.)

## Kronika Wybrzeża

DZIENNIKARZ SZWAJCARSKI  
PODZIWIĄ ODBUDOWĘ PORTÓW  
I MIAST

Do Sopotu przybył znany szwajcarski publicysta gospodarczy, Achille Roche, współpracownik dziennika „Tribune de Genève”. Po zwiedzeniu portów i miasta Wybrzeża, p. Roche podzielił się z naszymi współpracownikami wrażeniami ze swego pobytu.

Zdumiony bestialskim zniszczeniem Gdańska, „dziennikarz szwajcarski” podziwiał szybkie tempo odbudowy miasta i przede wszystkim wydajną pracę naszych portów. Interesował się on żywo wszelkimi objawami życia naszego Wybrzeża.

DWA DOME DZIECKA POWSTAJĄ  
W GDYNI

Staraniem Zarządu Miejskiego w Gdyni, kierującego się zrozumieniem potrzeb dziecka robotniczego i troską o zapewnienie mu jak najdogodniejszych warunków rozwoju, powstaje na Grabówku, przy ul. Kosynierów Gdynskich — Dom Dziecka. Będzie to zupełnie nowy, murowany budynek. Podobny Dom Dziecka buduje się w Małym Kacku.

AKCJA OŚWIATOWA ZATACZA  
CORAZ SZERSZE KRĘGI

Miejska Biblioteka w Gdyni, z kierownikiem Tymeckim na czele, zajmuje się z inicjatywy Zarządu Miejskiego organizacją sieci bibliotek miejskich. Akcja ta umożliwi wszystkim dzielnicom dysponującym świetlicami, a szczególnie świetlicom robotniczym, korzystanie z szafek bibliotecznych, wyposażonych w wartościowe książki. Udostępnienie do brzojszych jak najszerzszym masom społeczeństwa przyczyni się w dużej mierze do zaspokojenia głodu kulturalnego.

ZAKOŃCZENIE ROBÓT PRZY BUDOWIE NOWEJ DROGI

W dniu 16 bm. Państwowe Przedsiębiorstwo Inżynierii - Budowlane Nr 1 zakończyło roboty przy odbudowie drogi na odcinku Rudno - Gniew. W uroczystości zakończenia robót wzięli udział przedstawiciele władz z naczelnikiem Wydziału Komunikacji tow. Wicherzkiem na czele. Przedsiębiorstwo zgłosiło robotnikom miłą niespodziankę w postaci zabawy ludowej i skromnego wspólnego poczęstunku.



## W trosce o zagospodarowanie Żuław Konferencja w gdańskim starostwie powiatowym

W dniu 17 września w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego odbyła się konferencja przedstawicieli społeczeństwa na Żuławach i zainteresowanych instytucji. Obradom przewodniczył starosta gdański, mgr Kłopotnicki. W obradach brał udział pełnomocnik do Spraw Zagospodarowania Żuław tow. inż. Koronacki, jako inicjator konferencji, które odbędą się w dniach 19 i 20 bm. w różnych punktach Żuław.

Sprawy odbudowy gospodarstw rolnych referował architekt powiatowy, ob. Grecki, uwypuklając wielkie potrzeby, jakich zaspokojenie w pierwszym rzędzie wymaga gospodarka żuławska. Brak budynków gospodarczych powoduje wielkie trudności w osiedlaniu się rolników, przybywających tu z głębi kraju. Państwo na od budowę gospodarstw rolnych udzieli rolnikom dużych pożyczek. W pierwszym rzędzie należało by zainteresować rolników we współdziałaniu z inicjatywą władz i zwiększeniu ich własnych wkładów.

Na dotychczasowe inwestycje w budownictwie zostały wydrukowane już olbrzymie sumy. Z przynależnych kredytów nie rozchodzono dotychczas jeszcze 20 mil. zł, które w okresie przedzimowym muszą być wykorzystane na odbudowę jak największej ilości gospodarstw.

Tylko przy współdziałaniu samego rolnika uda się dużą ich ilość oddać jeszcze przed zimą do użytku. Największe nasilenie robót budowlanych przewiduje się na rok 1948, kiedy to będzie realizowany wielki plan zagospodarowania Ziemi Żuławskiej.

Kierownik działu Rolnictwa i Reform Rolnych, ob. Niezgodna, referował potrzeby rolników od strony kultury rolnej. Stwierdził on, że Żuławcy w swoich wyżynnych miejscowościach stanowią wspaniały teren dla rozwoju sadownictwa. Niemcy mając dostawy tanich owoców z Polski, twierdzili inaczej, kładąc największą nacisk na gospodarkę hodowlaną i zbożową. Nasze możliwości jednakże

powinny być wykorzystane i w sadownictwie.

Drugim ważnym momentem w gospodarce rolnej jest siła pociągowa i mechanizacja rolnictwa, co wynika z charakteru gleb żuławskich.

Na Żuławach Gdańskich pracuje obecnie około 3 tys. koni i 27 traktorów przy akcji siewnej. Liczba ta jest stanowczo za małą i do całkowitego wykonania planu tej, do tego, by ugorów nie zostało u osadnika, brak jest co najmniej 2.300 koni. Potrzeby tej warosną jeszcze bardziej z wiosną, kiedy siew rozpocznie się w całej pełni.

Mechanizacja rolnictwa jest najważniejszym zagadnieniem dnia. Rolnicy

nie nauczyli się jeszcze dotychczas rościć, jak należy, ze wszystkich urządzeń maszynowych. Stały instruktor ma tu pole do działania. Również należy rozbudować sieć warsztatów reperacyjnych oraz usprawnić pracę traktorów. Większość przydzielonych traktorów znajduje się stale w remoncie, pracujące zaś na terenach zarosniętych trzciną, mogą wyorać zaledwie jeden ha dziennie, zużywając 40 litrów paliwa.

W dniach następnych konferencje będą poświęcone rozwiązywaniu problemów gospodarczych na Żuławach centralnych. Odbędzie się one z inicjatywą Pełnomocnika do Spraw Zagospodarowania Żuław, który dalej referuje je swoim władzom.

## Nowa linia komunikacyjna na Zalewie Wiślanym

Linie pasażersko - towarowe Polskiej Żegluga Państwowej wykazały w ciągu ubiegłego miesiąca doskonałe rezultaty pracy. Frekwencja pasażerska wzrosła na statkach o 200%, ładunki zaś towarowe zwiększyły się o 500%. Największy ruch panował na liniach Gdańsk - Elbląg i Gdańsk - Nowy Dwór.

W dniu 13 bm. nastąpiło otwarcie stałej linii komunikacyjnej na trasie Elbląg - Łysa Góra - Tolkmicko. Na linii tej będzie pracował chwilowo jeden z holowników rejonu gdań-

skiego, obsługując ruch pasażerski i towarowy.

Z końcem bieżącego miesiąca Elbląg będzie połączony również z Ostródą przy pomocy stałej linii komunikacyjnej. W związku z rozwijającym się ruchem pasażerskim i towarowym na istniejących już liniach — Polska Żegluga Państwowa wyraża obawę, że z wiosną, roku przyszłego, zabraknie odpowiednio dużych statków na miejscowych liniach komunikacyjnych.

## Czy znajdą się kredyty na budowę baraków szkolnych

Zarząd Miejski w Gdyni pragnie umożliwić naukę jak największym warstwom młodzieży dąży do rozszerzenia sieci szkół na swoim terenie. Ostatnio wybudowano na ten cel i oddano do użytku dwa baraki. Znalazło tam już naukę ponad 240 dzie-

ci. Obecnie Zarząd Miejski zaprojektował budowę dwóch nowych baraków, jednego w Grabówku, drugiego zaś na Obłuzu. Inicjatywa ta napotyka na duże trudności z braku odpowiednich kredytów. Wystąpiono do Delegatury Rządu z propozycją zfinansowania zamierzenia, lecz jak dotychczas, nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

Ciekawe czy Zarząd Miejski w Gdyni otrzyma na ten cel kredyty?

## Wiosna w portach

NOWY TRANSPORT PSZENICY

Do portu gdańskiego wpłynął 16 bm. grecki statek „Syros” z ładunkiem pszenicy. Statek ten czekał na redzie od niedzieli, ponieważ z powodu dużego zanieczyszczenia wynikały trudności z wprowadzeniem go do portu. Na ładunek statku składa się 9.498 ton pszenicy i 219 ton maki dla „Spół-

tem”.

PO ŁADUNEK

W dniu 16 bm. weszły po ładunek do portu gdańskiego następujące statki: duński „Svanholm”, fiński „Mard Thorden”, duński „Tranhray”, holenderski „Hilversum” oraz polski „Narocz”. Statki stoją pod ładunkiem i ciorają z portu węgiel i koks.

10 POLSKICH STATKÓW  
W PORCIE

W dniu 16 bm. weszły po ładunek do portu gdańskiego następujące statki: polski „Rataj”, „Poznań”, „Lida” w kanałach na ładunek i rozładunku oraz 6 statków w dokach stoczni na remonte. Są to „Karpacz”, „Olsztyn”, „Warta”, „Panorama”, „Narocz” i „Kastoria”.

WYDOBYCIE ZATOPIONYCH  
STATKÓW

Polska Żegluga Państwowa z dniem 16.9.1947 r. przystąpiła do prac nad wydobyciem holownika wiślanego i statku pasażerskiego, zatopionych przy półwyspie Helskim, koło Łatarni Morskiej.

## Pierwszy wagon osobowy wyszedł z remontu

### Sukces stoczniovców w Elblągu

Stocznia nr 16 w Elblągu obchodziła ostatnio niecodzienną uroczystość. Przekazano PKP pierwszy wagon osobowy, wyremontowany wysiłkiem robotników.

Pośrodku halli remontowej czekał pierwszy wagon osobowy, by ruszyć w drogę. Oś czasu zabiera dyrektor stoczni, który w gorących słowach życzy swoim pracownikom dalszych sukcesów w pracy.

Po przemówieniu dyrektora zabrał głos przedstawiciel Komitetu Pow. PPR, tow. Świątek, akcentując w mownych słowach, że oddana praca i szczerzy wysiłek polskiego robotnika, technika i inżyniera zastąpi nam w zupełności amerykańskie dolary i angielskie funty sterlingi.

W imieniu Zw. Zawodowego przemówił przewodniczący, tow. Zdzisław Cholewa, jako jeden z pierwszych pracowników stoczni. W ciężkich chwilach zaczęliśmy pracę, a jednak

wytrwaliśmy, wierząc w wielką przyszłość stoczni i doczekaliśmy się, prócz już wypuszczonych w świat 600 cystern, wypuszczenia pierwszego wagonu osobowego, wyremontowanego wspólnym wysiłkiem.

Miłym zakończeniem uroczystości był występ na sali stołowej zespołu Klubu Literacko - Artystycznego z Sopotu.

Suchobębrska Stan.

## Stale legitymacje partyjne otrzymali peperowcy z samorządu

W odświętnie udekorowanej sali Gazowni Miejskiej odbyło się uroczyste wręczenie legitymacji stałych członkom organizacji partyjnej Zarządu Miejskiego w Gdańsku.

Zebrań zagał sekretarz tow. Zacharski podkreślając przodującą rolę naszej partii w odbudowie i usprawnieniu samorządu gdańskiego i jego przedsiębiorstw.

Po powołaniu przedwzrostu zabrał głos i sekretarz komitetu miejskiego PPR, tow. Sikora.

Następnie dokonano wręczenia legitymacji stałych. Przed stołem prezydium przesiadali się towarzysze znani nam jeszcze z pierwszej czołwki samorządowej na terenie Gdańska, urzędnicy samorządu, robotnicy gazowni, rzemieślnicy i innych przedsiębiorstw miejskich przodujących w wydajności pracy.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

## Dwie katastrofy kolejowe w ciągu jednego dnia

W Pielplinie, w dn. 16 bm. o godz. 3.53 wykoleiło się 7 wagonów pociągu towarowego nr 278 w chwili,

gdy pociąg ten miał ostatnią zwrotnicę wyjazdową na stacji. Bezpośrednią przyczyną katastrofy było wypadnięcie drzwi bocznego od wagonu — węglarki, które spadły pod koła wagonów. Na skutek wypadku zabarykadowane zostały obydwie tory. Do czasu uprzątnięcia przeszkody ruch pociągów skierowany był drogą okrężną przez Łaskowice, Czersk oraz Maksymilianowo - Kościerzynę.

Tego samego dnia o godz. 5.58 nastąpiło zerwanie pociągu towarowego nr. 276 przed wjazdem do stacji Łaskowice. Wskutek zderzenia zerwanych wagonów nastąpiło spiętrzenie i zatarasowanie toru. Ofiar nie było.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ  
PIĄTEK, 19 września 1947 r.

na fal 1339 m.  
6.15—6.30 — Dziennik poranny. 7.15—7.30 — Wiadomości poranne. 7.55—8.05 — Informacje ogólnopolskie. 12.05—12.15 — Wiadomości południowe. 12.15—12.30 — Przegląd prasy stołecznej. 13.00—13.10 — Z mikrofonem po kraju. 14.00—14.05 — Odczytanie programu popołudniowego (lok.). 14.05—14.10 — Aktualia (lok.). 14.10—14.15 — Kronika morska w opracowaniu Wojcieckiego (lok.). 16.00—16.15 — Dziennik popołudniowy. 18.00—18.15 — „O spółdzielczość” — dialog (lok.). 18.30—18.37 — Reportaż (lok.). 18.37—18.50 — Muzyka (lok.). 18.50—18.58 — Informacje miejscowe (lok.). 21.00—21.30 — Dziennik wieczorny. 22.10—22.15 — Wiadomości sportowe. 23.00—23.10 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.55—24.00 — Z ostatniej chwili i sygnał czasu.

DYŻURY APTEK  
do 20.9 hr

Gdynia i Orłowo: Apteka na marmurze w Orłowie i Apteka pod Gryfem, Starowiejska.

Sopot: Apteka pod Orłem — ul. Rokossow skiego.

Oliwa: Apteka pod Orłem — ul. Armii Radzieckiej.

Wrzeszcz — Apteka pod Mewą — ul. Grunwaldzka.

Gdańsk — Apteka pod Słońcem — ul. Garncarska.

NUMERY TELEFONÓW STRAŻY POŻARNEJ

Gdańsk — 31-334, 31-338.

Wrzeszcz — 41-332, 41-333, 42-284.

Orłowo — 31-336.

Oliwa — 52-622.

## Afera w Urzędzie Stanu Cywilnego Przed procesem urzędników

W dniu 23 września, przed Sądem Okręgowym w Gdańsku, rozpoczęło się rozprawa przeciwko urzędnikom Urzędu Stanu Cywilnego w Gdańsku: Franciszkowi Brzezińskiemu i Waleńtemu Waldemarowi Chmielewskiemu. Obaj oni są oskarżeni o wydawanie

falszowych aktów. Akty te dotyczyły: zgonów i małżeństw. Oskarżeni są o ni poza tym o bezprawne udzielanie ślubu wtedy, gdy poprzednie związki małżeńskie nie były jeszcze rozwiązane. W takich wypadkach oskarżeni uciekali się nawet do przerabiania me-

tryk ślubów i chrztu. Często też, przy załatwianiu spraw pobierali łapówki.

Oskarżony Brzeziński przyniósł w czasie śledztwa do sporządzenia kilku niezgodnych z księgami Urzędu odpisów i do sporządzenia podkładów, które rzekomo miały pochodzić z tajnych akt poniemieckich. Archiwista Urzędu Stanu Cywilnego twierdził, że w Gdańsku, poza archiwum Urzędu, nie istnieje jakiegokolwiek inne archiwum, na podstawie którego można by w wypadkach, zarzucanych aktem oskarżenia, sporządzać podkłady praw ne.

Akt oskarżenia zarzuca również Chmielewskiemu, że stworzył na własną rękę tzw. skrócone akty urodzenia. W celu głębszego zakonserwowania swojej działalności, oskarżony miał jakoby zastrzeżenie sobie prawo przeprowadzania rozmów z interesantami Urzędu, pod groźbą kary pieniężnej.

Podczas śledztwa, poprzedzającego rozprawę, do winy przyniósł się tylko Brzeziński tłumacząc się złyimi warunkami materialnymi, których przyczyną miała być długotrwała okupacja. Podczas okupacji miał oskarżony stracić zdrowie i w celu jego podreperowania potrzebował większych sum pieniędzy, które zdobywał w przestęp czy sposób.

Chmielewski do winy się nie przyniósł i w świetle jego wyjaśnień odpowiedzialność za nadużycia popełnione w Gdańskim Urzędzie Stanu Cywilnego ponosi jego zastępca, Brzeziński. Rozprawa sądowa wyjaśni, kto naprawdę ponosi winę w tej sprawie.

## Kino „ATLANTIC” Gdynia ul. 3-go maja 28

WYSWIETLA OD DNIA 19 BM. PIĘKNY DRAMAT MIŁOSNY  
NOWEJ PRODUKCJI AMERYKAŃSKIEJ

## „ZŁOTE WROTA”

REŻYSERIA: Mitchell Leisen MUZYKA: Victor Young

. W ROLACH GŁÓWNYCH:

Charles Boyer, Olivia de Havilland Paulette Goddard

Filmy dozwolony dla młodzieży od lat 16.

## Z TEATROW

Dom Marynarski — Gdynia, Skwer Kościuszki 12, godz. 20.00 — Warszawski Teatr Operowy wystawia komedie R. Niewiarowicza „Co z takim zrobić”, z Jadwigą Zaklicką i Tadeuszem Wesołowskim.

Teatr Miejski w Wrzeszczu, Grunwaldzka 16, godz. 20.00 — „Egzotyca Kuzyn” — komedia Verneulle’a z udziałem Kiri Sopotowskiej.

REPERTUAR KIN

Gdynia — „Warszawa” — kino nieczynne. „Atlantyk” — 7 zastona. Dom Marynarski — „Lermontow”. Grabówek — „Fala” — Serenada w dolinie słonecznej.

Chylonia — „Promień” — Ciche wesele. Sopot — „Polonia” — Na granicy. „Baltyk” — Wilki morskie.

Wrzeszcz — „Bajka” — Wesoły pensjonat. „Capitol” — Mściwy jastrząb.

Tczew — „Wista” — Złota maska.

Ślupsk — „Polonia” — Marsyllanka.

Oliwa — „Polonia” — Nauczycielka bawi się.

Żelazna — „Polonia” — Czapajew.

„Diogenes” — „Baltyk” — Miłość na lekarstwo.

„Sześciątka” — „Wolność” — Bohaterki Państwa.

„Tęchlerow” — „Świt” — Młodość Tomasza Bułhona.

„Sargard” — „Polonia” — My z Kronszadą.

„York” — „Fregata” — Synowie.

Kartuzy — „Kaszub” — Przygodny Nesre-

dine.

Puck — „Mewa” — Maria Luiza.

CENNIK OGŁOSZEŃ  
dla „GŁOSU WYBRZEŻA”

tekstowe: 1 mm x 1 szp. do 100 mm — 55.—, 1 mm x 1 szp. od 101 do 200 — 21 65.—, powyżej — 21 80.—

tekstowe: 1 mm x 1 szp. do 100 mm — 55.—, 1 mm x 1 szp. od 101 do 200 — 21 45.—, powyżej — 21 55.—

obnie: osob. posz. rodz. za jedno słowo — 21 20.—, handlowe za jedno słowo — 25.—, posz. pracy za jedno słowo — 21 20.—, z gubny za jedno słowo — 21 20.—

krogi: 1 mm x 1 szp. do 50 mm — 40.—, 1 mm x 1 szp. od 51 do 100 — 21 40.—, 1 mm x 1 szp. od 101 do 150 mm — 21 50.—, powyżej — 21 70.—

Adres Redakcji i Administracji:  
Gdańsk — Plac Armii Czerwonej 1  
tel.: 315-72.  
Gdynia — ul. Świętojańska 3  
tel.: 224-65

B-38529



# Z pożółkłych zwojów pergaminu

## poznajemy słowiańską przeszłość Pomorza Szczecińskiego

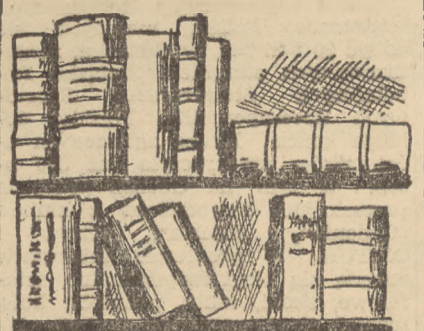
### Nieocenione skarby archiwum

Na rogu ulic Jagiellońskiej i św. Wojciecha w Szczecinie znajduje się budynek, który na pierwszy rzut oka wyglą-

wa wszystkie miejsca, do których Niemcy wywieźli zbiory.

**DOKUMENTY**  
**OLBRZYMIEJ WAGI NAUKOWEJ**  
— Archiwum za czasów niemieckich — mówi dyrektor — było zbiornicą dokumentów historycznych, dotyczących Pomorza Szczecińskiego. Z biegiem czasu nagromadziły się tutaj różnorodne źródłowe dokumenty historyczne, które stanowiły bezcenne bogactwa dla polskich naukowców. Niemcy dopuścili do nich tylko jednego Polaka, mianowicie prof. Kota, sami nie publikowali nie lub fałszowali wszystko.

Archiwum wskutek działań wojennych straciło około 40 proc. swych zbiorów. Zbiory te w latach wojennych wywiezione zostały do różnych miast Pomorza Szczecińskiego. Na skutek trudności tech-



nicznych nie było możliwości zabezpieczenia ich na miejscu, względnie przewiezienia do Szczecina, toteż część z nich uległa zniszczeniu. Dla samego Archiwum, a zwłaszcza dla nauki polskiej jest to strata niepowetowana.

**„Z BOŻEJ ŁASKI KSIĄŻE SŁOWIAN...”**

— W naszym archiwum — ciągnie dalej dyrektor — posiadamy niezaprzeczalne dowody polskości Pomorza Szczecińskiego: są pergaminy, przywileje królów polskich, jak: Zygmunt II, August III, Jana Kazimierza i Stanisława Augusta, jest pergamin, mocą którego w roku 1293 Bogusław IV, książę Słowian, nadaje miastu Szczecinowi prawo magdeburskie, jest sporo dokumentów dotyczących Słowian - Prapoliaków na ziemi, uważanej przez Niemców za pragermańską oraz dowody, że na tej ziemi właściwymi gospodarzami byli właśnie Słowianie. Posiadamy w zbiorach dowody i ślady zacieklej walki Słowian z naporem germanizmu o odrębność plemienną i językową, o obronę poczucia narodowego. Są na przykład tłumaczenia niemieckiego katechizmu Lutra z jęz. niemieckiego na polski z roku 1643 i wiele innych. Posiadamy oprócz tego niezwykle cenne dokumenty Dyrekcji Wodnej, Dyrekcji Dróg Wodnych i Urzędu Dróg Wodnych, które mogą się

stać podstawowym materiałem dla planowania odbudowy portu szczecińskiego.

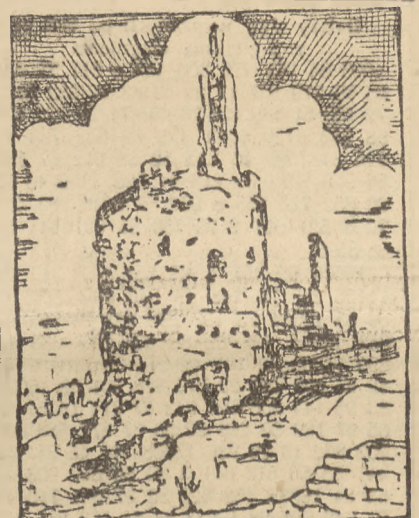
Przechodzimy do poszczególnych sal Archiwum. Pierwsza jest sala naukowa. Dyrektor urządził ją, wyposażył w stoły i krzesła spodziewając się, że wielu uczonych będzie tutaj studiowało. Obok znajduje się trzypiętrowa biblioteka naukowa, z której mogą korzystać zainteresowani. Oglądam postarzały pergamin z roku 1293, w którym czytamy: „Z bożej łaski, książę Słowian, Bogusław IV”, oglądam pożółkły pergamin pisma króla Zygmunta Starego do jednego z książąt szczecińskich w sprawie przywilejów, dalej interesujące karty pisma Piotra Skargi do uczonemu niemieckiemu, Daniela Cramera, w którym nasz kanonik zwraca Niemcowi uwagę na fałszowanie historii Pomorza Szczecińskiego.

Przechodzimy jeszcze do magazynu. Też trzy piętra. Na 7 ogromnych półkach mieszczą się zbiory dokumentów dotyczących książąt pomorskich. Bogactwo materiału dla badań nad polskością Pomorza Szczecińskiego.

Na 1 piętrze dyrektor pokazuje mi jedną szafę z dokumentami dotyczącymi całej okupacji szwedzkiej Pomorza. Niemcy zakopali je pod Stawnem. Tymczasem Niemiec, b. dyrektor Archiwum, wydał to miejsce za trochę wódki. Związono dwa auta dokumentów.

**WSPANIAŁA BRON**

Wracam. Zastanawiam się nad tym, czy nie było by wskazane, aby władze



Brama Kobiety w Szczecinie. Jedna z bramek, która przetrwała do chwili obecnej

## Za nadużycia i spekulację do obozu pracy

Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy skazała na 12 mies. obozu pracy Jerzego Felsza, b. dyrektora Państw. Fabryki Gazomierzy w Tczewie i Polskiej Fabryki Gazomierzy w Toruniu. Felsz, wykorzystując swe stanowisko służbowe, w przewidywaniu wyższych cen sprzedawał na kredyt w celach spekulacyjnych większą ilość wyrobów blaszanych na sumę 1,5 mil. zł działając w ten sposób na szkodę interesów gospodarczych Państwa. Wspólniczką jego Sokołowska skazana została na 6 miesięcy obozu pracy, ponadto oboje ukarani zostali grzywną po pół miliona zł każde.

Na 10 miesięcy obozu pracy w Mi-

szkole zorganizowały regularne wyieczki do Archiwum celem zapoznania starszej młodzieży z przeszłością i rzeczywistą prawdą o słowiańskości tych ziem. Dyrektor jakby zgadł moje myśli. Posiada już specjalnych, przeszkolonych pracowników, którzy mogą oprowadzać takie wyieczki i udzielać potrzebnych informacji. Poza tym czeka na uczonych, którzy by mogli z materiałów tych opracować historię Pomorza Szczecińskiego. Dokumenty, jakie posiada Archiwum, są rewelacją. Warunki potrzebne do badań zostały już stworzone, wszystkie dokumenty uporządkowane i przygotowane do wypożyczenia. Chodzi tylko o to, by świat naukowy zainteresował się tymi zbiorami.

Rzeczywiście. W niewyremontowanych salach szczecińskiego Archiwum Państwowego posiadamy wspaniałą broń przeciwko napaściom na naszą prawną do Ziemi Odzyskanych. Broni tej trzeba użyć jak najszybciej, aby odnieść należyty skutek.

Józef Baran

## Weterani i przodownicy hut wyróżnieni za swą pracę

Ostatnio w hucie „Zabrze” zostali odznaczeni brązowym Krzyżem Zasługi: Jan Rzonza pracujący w hucie już od 42 lat, wyróżniający się wydajnością pracy, sumiennością i fachowym uzdolnieniem. Dalej Franciszek Kubica, jeden z najpracowniczszych formierzy odlewni żeliwa. Teo-

dor Ciołka, zatrudniony w hutnictwie od 50 lat, jako przodownik ślusarz-mechanik, który dzięki wyjątkowo wysokim kwalifikacjom potrafił wyremontować maszyny uchodzące za nienadające się do naprawy.

Poza tym wyróżnieni zostali Julian Sitek — przodownik przy

konstrukcjach stalowych, Józef Telizyn — przodownik w kotłowni, Augustyn Sznomaier za roboty traserskie przy budowie mostów, Jerzy Ulik — monter przy konstrukcjach stalowych.

W hucie „Bałdon” wysunęli się na czołowe miejsca Kostuszygnacy — ślusarz na oddziale wytwórni elektrod, dzięki któremu osiągnięto najwyższą dotychczas produkcję na uruchomionych 2 prasach 149,8 proc. normy.

Wśród pracowników wytwórni „Wiertel” pierwsze miejsce zajęły szlifierki: Anna Kuzka osiągając w lipcu 183 proc. normy, Anna Lisowska — 153 proc., płaskarz Emanuel Noble — 160 proc., walcownik Leopold Krawczyk — 207 proc., prostowacz Mieczysław Dyrka — 185 proc. oraz Franciszek Szota — 146 proc. Wyróżniona została również Matyła Ploch za wysoką wydajność pracy w charakterze III kowala.

## Z MIAST I WSI

**NYLONY STANOWIĄ POKUSZę NIE TYLKO DLA KOBIEC**

Przed sądem doraźnym w Łodzi stanęło 5 pracowników fabryki pończosznicy Otto Hau, którzy wykorzystując energię, urządzenia i surowiec fabryczny, rozpoczęli na własną rękę produkcję nylonów.

**DOKĄD SIĘ ZAJĘDZA NA DETYCH DETACH**

W Jeleniej Górze aresztowani zostali M. Spiechowicz i K. Lwow, pracownicy Zjednoczenia Kopalni Rudy Żelaznej, którzy dorabiali się majątku kupując zepsute opony i detki, figurujące szczerą w rachunkach jako nowe, co uniemożliwiało transport i powodowało przerwę w dostawie rudy do hut.

**NIEZWYKŁY POŁÓW**

Rybak Kozłowski z Tolkmicki złowił fokę wagi 50 kg.

**LEKARZU, WYLECZ SIĘ SAM**

Przed sądem doraźnym w Sosnowcu stanęli strażnicy Państw. Zakładów Przemysłu Węglanego, Jan Jabłoński, St. Grzyb i T. Dądowski, którzy dopuszczali się systematycznych kradzieży na terenie powierzonej im placu fabryki. Wyrok: obojętne na 6, 5 i 3 lata więzienia.

**W OZORKOWIE STRZEPIL SOBIE OZÓR**

Na dwa lata obozu pracy skazany został Br. Graczyk z Ozorkowa za podważanie autorytetu Komisji Specjalnej przez rozświeglanie wiadomości o rzekomej korupcji funkcjonariuszy KB.

**WIZERUNEK JEDNEGO „ZENAZIFIKOWANEGO”**

Na karę śmierci skazany został SS-owiec Karol Spaetlich, który w czasie nalożu zabił Polaka za to, że znalazł przy nim parę kartofli, co podlegało pod paragraf walki z rabunkiem. Pod okupacją angielską Spaetlich został w swoim czasie zdenazifikowany i otrzymał awans na kapitana policji.

## Piękny dar

### Marmurowa kopia arcydzieła Michała Anioła

Zaofiarowany przez społeczeństwo Szczecina dla Warszawy wspaniały posąg Mojżesza — kopia arcydzieła Michała Anioła — wykonany z jednej wielkiej bryły marmuru kararyjskiego jest przygotowany do transportu. Posąg Mojżesza waży około 5 ton i ma 2 metry wysokości. Na skutek wojny uległ on drobnym uszkodzeniom, które są jednak łatwe do naprawy. Oryginał rzeźby znajduje się w Rzymie w kościele Świętego Piotra i stanowi postument grobowca papieża Juliusza II.

Dar m. Szczecina powiększy zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie.

## Jelenia Góra otrzymała stały teatr zawodowy

Po wielu miesiącach starań i zabiegów Jelenia Góra otrzymała wreszcie stały teatr zawodowy. Dyrektorem tego teatru mianowano ob. Zuzannę Łożnińską, znaną z Lwowa i Stanisława, która w okresie kilku tygodni zdołała skompletować cały personel. Zespół artystyczny teatru składa się z dwudziestu kilku osób, które wstępowały poprzednio w teatrach Warszawy, Łodzi, Krakowa i innych większych miast. Do zespołu reżyserów należą: Melina i Szyliński (Łódź), Krzemieński i Bruchowski (Kraków), Godlewski (Wrocław) i Bryliński.

Teatr Miejski w Jeleniej Górze będzie posiadał dwa odrębne zespoły, z

## Akcja oszczędnościowa daje rezultaty

Akcja oszczędnościowa w śląskim przemyśle miejscowym przyniosła do tej chwili 2.066 tys. zł. Najlepsze wyniki osiągnęło wojewódzkie Zjednoczenie Miejsowego Przemysłu Metalowego.

Wojewódzkie Zjednoczenie Przemysłu Chemicznego zaoszczędziło 538.960 zł przez zmniejszenie wydatków transportowych, zaoszczędzenie węgla, ulepszenia techniczne. Zjednoczenie Przemysłu Ogólnobranżowego uzyskało 301.393 zł oszczędności. W Górnosławskiej Fabryce Wyrobów Smergowych „Orion” w Katowicach uzyskano oszczędność 150 tys. zł, co uzyskano oszczędnością w wydobyciu, ulepszeniu pieca do wyrobów bu tarcz smergowych we własnym zakresie. Akcja oszczędnościowa skutkuje coraz większą popularnością wśród pracowników przemysłu miejscowego.



Jelenia Góra. Rynek Staromiejski.

nie teatr jeleniogórski swój pierwszy sezon. Premiera tej sztuki odbędzie się 19 września br. Repertuar teatru przewiduje także: „Ożenek” Gogola, „Mał i żona” Fredry, „Dom otwarty” Bałuckiego, „Rozbitki” Bilińskiego, „Dwa teatry” Szanawskiego, „Trasa” Barnasza, „Lisie gniazdo” Helmana, „Poskromienie złoćnicy” Szekspira, „Zołnierzy i bohater” Shaw’a i inne.

Min. Kultury i Sztuki przyznało stałą subwencję dla teatru w Jeleniej Górze w kwocie 200.000 zł miesięcznie, a powiat — 50.000 zł miesięcznie. Miasto poza tym dało bezpłatnie budynki, wodę, światło i opał oraz rezygnuje z podatku od widowisk.

Teatr w Jeleniej Górze to jeszcze jedna placówka kulturalna na Ziemiach Odzyskanych.

## Odbudowa kraju i wyścig pracy

Z obrad woj. konferencji aktywów ZWM i OM TUR w Rzeszowie

(Od naszego korespondenta)

Przy bardzo licznych udziałach członków obu organizacji ze wszystkich powiatów, odbyła się w Rzeszowie wojewódzka narada aktywów ZWM i OM TUR, poświęcona planom realizacji umowy zawartej przez władze centralne obu organizacji.

Na konferencję przybyli z Warszawy: Góralski, sekretarz generalny Głównego Zarządu ZWM, Kryszanka — sekretarka KC OM TUR oraz członek Głównego Zarządu ZWM, Maziarz.

Obrady zgłosił poseł, tow. Rajkowski, sekretarz WK PPS, który omówił szeroko polityczne i gospodarcze perspektywy sojuszu PPR i PPS stwierdził, iż jednolity front partii robotniczych jest podstawą dobrobytu i pokoju Polski Ludowej. Z ramienia KW PPR zjazd powitał tow. dr Tkaczew, który zwrócił młodzieży pomyślny obraz oświaty, iż celem obu partii robotniczych jest zapewnienie młodzieży jak najlepszych warunków życia i kształcenia się.

Z kolei gen. sekr. ZWM, Góralski, szeroko zanalizował elementy współ-

pracy obu organizacji, kładąc nacisk na udział młodzieży w odbudowie kraju i zachęcając zebranych do organizowania wspólnych wyścigów pracy. Omawiając stopień uświadomienia społecznego i politycznego młodzieży nieorganizowanej, mówca zapowiedział do obu bratnich aktywów, by zaczęli nawiązywać współpracę drogą wspólnej akcji kulturalno-oświatowej wpływali na przebudowę młodego społeczeństwa polskiego w duchu postępu i demokracji.

O wspólnych zadaniach obu organizacji mówił następnie sekr. CK OM TUR Kryszanka wskazując młodzieży jej zadania na najbliższą przyszłość: wzmożony udział w odbudowie kraju, w akcji o zwiększenie produkcji i w walce z gospodarczym szkodnictwem. Wiele uwagi mówca poświęcił wspólnej akcji oświatowej wzywając zebranych, by objęli nią również młodzież nieorganizowaną, wyrывая ją spod wpływu wsteczności i ciemnoty.

W kilkugodzinnej dyskusji aktywni

obu organizacji omówili dotychczasowe osiągnięcia i braki na odcinku wspólnej współpracy oraz sprecyzowali formy współdziałania na najbliższy okres, z uwzględnieniem specyficznych potrzeb kulturalnych i gospodarczych terenu.

Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, mocą której obie aktywy zobowiązuje się: przeprowadzić analogiczne narady OM TUR i ZWM na wszystkich stopniach organizacyjnych, dla podniesienia poziomu ideologicznego i oświatowego zorganizować wspólne kursy, a następnie szeroką akcją uświadamiającą objąć młodzież niezrzeszoną oraz młodzież szkół średnich. W celu podniesienia stopni życiowej mas pracujących, obie aktywy wezmą energicznie udział w walce ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym, a dla przyspieszenia odbudowy kraju, zorganizują wspólnie młodzieżowy wyścig pracy w Państwowych Zakładach Lotniczych w Rzeszowie i Mielcu, w Hucie Stalowa Wola i w Państwowej Fabryce Wagonów w Sanoku. C. Błońska



# ENERGIA ELEKTRYCZNA zamiast chmur i deszczu

Stolica Radzieckiej Armenii — mia-  
sto Erywan — położone jest nad rzę-  
ką Zangą. Tej niewielkiej rzeki, któ-  
ra opływa miasto od zachodu i na-  
wadnia jego sady i zieleńce, wyzna-  
czono w planie pięcioletnim wielką  
przyszłość.

Wysoko w górach, stłoczone w ka-  
miennym, uścisku potężnych grzbie-  
tów Małego Kaukazu, w otoczeniu  
ponurych skał, leży jezioro — jedno  
z największych jezior wysokogór-  
skich świata — Sewan. Na mapie  
przypomina ono dziś swym kształtem  
ukośny trójkąt błękitnego koloru.  
Podkreślamy umyślnie — dziś, ponie-  
waż trójkąt ten zmienia bez przerwy  
swoje kontury i rozmiary. Zmienia  
on je z dnia na dzień, z godziny na  
godzinę.

Woda — to jedno z najważniej-  
szych źródeł dobrobytu Armenii. Z  
wodą wiązał naród armeński swoje  
marzenia o szczęściu, wodzie poświę-  
cił wiele swoich legend i baśni. Od  
ilości wilgoci zależy tutaj obszar za-  
siewów, a tym samym zbiory zboża,  
bawełny, owoców i winogron. Toteż  
szesćdziesiąt miliardów metrów sze-  
ściennych wody w czasie Sewanu —  
przedstawia sobą ogromne bogactwo  
narodowe Armenii.

Prawie trzydzieści rzek, rzeczek i  
potoków górskich wlewa do Sewanu  
ponad miliard metrów sześciennych  
wody rocznie. Z biegiem czasu za-  
tem jezioro powinno się coraz bar-  
dziej powiększać, aż wreszcie powin-  
no się przełamać przez brzozy kotliny.  
Tak się jednak nie dzieje. Pałace pro-  
mienienia armeńskiego słońca pochłania-  
ją przeważną część tej wody i za-  
mieniają ją w chmury, unoszone za-  
kolę przez wiatr.

Przyroda więc nieroztropnie gospo-  
daruje bogactwem narodowym Ar-  
menii. Obliczono, że Zanga — jedyna  
rzeka wypływająca z jeziora — za-  
biera z sobą tylko jedną pięćdziesiątą  
część tej wody, jaka wpływa doń w  
ciągu roku. Obliczono również, że wy-  
parowuje ponad miliard metrów  
sześciennych wody.

Czy można zmusić Sewan, by słu-  
żył człowiekowi? Czy można zatrzy-  
mać na ziemi wodę jeziora i nie poz-  
wolić im ulatniać się w powietrze?  
Czy można skierować je ku sadowi i  
polom Armenii, nawodnić nimi za-  
siewy pszenicy i bawełny, winnice i  
sady owocowe, a zarazem zmusić je  
do poruszania turbin elektrowni i do  
oświetlania miast i wsi?

Uczni i inżynierowie radzieccy o-  
pracowali niezwykle ciekawy projekt  
stopniowego spuszczenia wody z je-  
ziora Sewan.

Wedle tego projektu poziom wody  
w jeziorze zostanie obniżony w ciągu  
kilkudziesięciu lat o 50 metrów. In-  
żynierowie szeroko otworzą „kran”  
Zangi na brzegach Sewanu i rzeka  
pocznie zabierać z jeziora więcej  
wody, niż nagromadza jej ono w ciągu  
roku. Wody jeziora spłyną stopnio-  
wo korytem Zangi w dolinę Araratu.  
Pola i sady Armenii otrzymają setki  
milionów metrów sześciennych ży-  
wej wody.

Czy znaczy to, że jezioro Sewan  
skazane jest na całkowitą zagładę?

Nie. Ma ono tylko oddać narodo-  
wi armeńskiemu część nagromadzo-  
nych w przeciągu wieków bogactw,  
ale samo bynajmniej przy tym nie zu-  
bożeje. Sewan będzie istniał nadal,  
choć w przeciągu szesćdziesięciu  
lat poziom jego będzie bez przerwy  
opadał. Zmniejszywszy się do roz-  
miarów, jakie przewidzieli dlań ucze-  
ni, jezioro przestanie tracić na obje-  
tości.

Sewan zmniejszy się kilkakrotnie.  
Wskutek tego jednak zmniejszy się  
również parowanie wody z jego po-  
wierzchni. Przychód i rozchód wody  
w jeziorze zrówna się. Po szesćdzie-  
sięciu latach poziom Sewanu ustali  
się na określonej wysokości.

Rołnictwo i sadownictwo w pustyn-  
nych rejonach otrzyma ponad 200  
tys. hektarów ziemi, przywróconej do  
życia za pomocą wody z Sewanu.  
Prócz tego, w miarę spuszczenia je-  
ziora, na brzegach jego poczną wyła-  
niać się żyzne gleby. Ogółem obszar  
zasiewów Armenii wzrośnie ponad  
półtora raza w stosunku do swoich  
obecných rozmiarów. Jest to więc  
niezwykle doniosłe zadanie z punktu  
widzenia gospodarki narodowej.

Ale nie mniej ważny jest fakt, że  
jezioro dostarczy Armenii ogromnej  
ilości taniej energii elektrycznej.

Sewan leży na wysokości prawie  
2.000 metrów nad poziomem morza.  
Rzeka Araks, do której wpada Zanga,  
płynie o 1.000 metrów niżej. Od-  
ległość zaś od Sewanu do Araksu wy-  
nosi zaledwie kilkadziesiąt kilome-  
trów. W ten sposób na tej niewiel-  
kiej odległości rzeka spada z gór  
niemal o cały kilometr. Ta właści-  
wość Zangi nasunęła myśl, by zamie-  
nić ją w swego rodzaju „drabinę  
wodną”.

W szeregu miejsc zbudowane zo-  
staną wpoprzek Zangi zapory wodne.  
Powyżej zapór powstaną zbiorniki  
wody, czyli szczeble „drabiny wod-  
nej”. Zanga będzie musiała spływać  
ku Araksowi po tej drabinie.

Woda będzie spadać ze szczebla na  
szczebel. Siła jej spadku sprawi w  
ruch turbiny stacji hydro — elektrycz-  
nych, zbudowanych na brzegach rzeki.  
Odebrawszy rzecę jej żyzność, któ-  
re wyzłobiła ona sobie w ciągu wie-  
ków i zastąpiwszy jej wspomnianą  
wyżej drabiną, stworzywszy sztuczne  
wodospady, radzieccy inżynierowie  
przekształcą Sewan z fabryki chmur  
i deszczów w fabrykę „białego we-  
gla”, czyli energii elektrycznej.

Każda kropla wody z Zangi użyt-  
kowana będzie wielokrotnie a nie  
wielka ta rzeka stanie się prawdziwą  
rekordzistką pracy. Woda, przeszed-  
szy przez łopaty turbin pierwszej sta-  
cji, powróci do Zangi, dopłynie do  
turbiny następnej stacji, znów wróci  
do rzeki, wprawii w ruch turbiny trze-  
ciej stacji, potem czwartej, piątej  
itd.

Kiedy wszystkie stacje będą już go-  
towe i zaczęła działać „Zanga” stanie  
się podobna do wodospadu o lic-  
nych kaskadach. Dlatego też przy-  
szłe urządzenie otrzymały nazwę Ka-  
skady Sewańsko — Zangijskiej.

Pierwsza stacja kaskady — a za-  
razem pierwszy szczebel „drabiny wod-  
nej” — znajduje się w Kanakierze.

Stacja w Kanakierze zaczęła funk-  
cjonować na krótko przed wybuchem  
ostatniej wojny. Od tego czasu wy-  
tworzyła już wiele energii elektrycz-  
nej. Pełna jej moc wynosi 100.000  
kilowatów ale nie pracuje ona jeszcze  
pełną mocą. Było by niepraktycz-  
ne dawać samym tylko turbinom Ka-  
nakieru tyle wody z Sewanu, ile po-  
trzeba by było dla uruchomienia tur-  
bin szeregu stacji kaskady.

W ciągu obecnej pięcioletki prze-  
widziana jest budowa jeszcze dwóch  
szczebli „drabiny wodnej”, a mianow-  
cie zakładów w Giumunie i na sa-  
mym brzegu jeziora.

Giumun leży nad środkowym bie-

giem Zangi. Tutaj wybudowana zo-  
stanie jedna z największych stacji  
przyszłej Kaskady. Będzie ona goto-  
wa z końcem pięcioletki. Pod wzglę-  
dem mocy przewyższy ona dwukrot-  
nie wszystkie będące w ruchu obec-  
nie stacje armeńskie i będzie wytwa-  
rzać wiele dziesiątków milionów ki-  
lowatogodzin energii elektrycznej.

Podobnie jak w Kanakierze, tak i  
tutaj, bieg Zangi zagrodzony zostanie  
zaporą. Poprzez tunele, akwedukty i  
kanały, wody skierowane zostaną ku  
szczytowi jednej z gór. Stąd, z wyso-  
kości 300 metrów potok spadać bę-  
dzie na dno wąwozu, gdzie silny swe-  
go spadku wprawi w ruch turbiny na  
wej stacji. Wśród pagórków powsta-  
nie gumiunskie „sztuczne morze” —  
to znaczy zbiornik, przy pomocy któ-  
rego można będzie regulować spływ  
wody do wąwozu.

Na samym brzegu Sewanu jest w  
toku budowa drugiej stacji, która  
stanowić będzie najwyższy szczebel  
Kaskady, a zarazem początek „dra-  
biny wodnej”.

Wiedziałem, że prace przy stacji  
na brzegu jeziora zbliżają się ku ko-  
ńcowi, ale pomimo uważnego wpatry-  
wania się w okolicę, nie mogłem do-  
strzec niczego, co by wyglądem swym  
przypominało budynki stacyjne.  
Rzecz kała w tym, że stacja mieści się  
we wnętrzu skały, na głębokości po-  
nad 100 metrów — tzn. na tym po-

ziomie, na jakim ustali się w końcu  
zwierciadło wody Sewanu.

Materiały wybuchowe torują drogę  
robotnikom w kaskach, butach gu-  
mowych i nieprzemakalnych kombi-  
nezonach roboczych. Metr za metrem  
postępują drużyny robocze w głąb  
skały. Pociągi elektryczne, samocho-  
dy i windy ciężarowe wynoszą i wy-  
rzucają na powierzchnię ziemi gruz z  
wykopu.

W roku 1913 wszystkie elektrownie  
wodne Armenii wytworzyły pięć  
milionów kilowatogodzin energii elek-  
trycznej. W roku 1945 dostarczy-  
ły one 450 milionów kWh. W roku  
1950 dadzą 860 milionów kWh.  
Wzrost produkcji zwiększa się więc  
172 razy! Takiego postępu dokonuje  
budowa w Związku Radzieckim!

Przy pomocy jednej kilowatogodzi-  
ny można wykonać całogodzinną pra-  
cę 14 dorosłych ludzi. Przy pomocy  
860 milionów kWh — pracę 12 miliar-  
dów ludzi. Znaczący to, że z końcem  
pięcioletki 5 milionów niewidzial-  
nych robotników wprawiać będzie  
w ruch warsztaty, maszyny, tramwa-  
je, pociągi i traktory w Armenii,  
oświetać osiedla, zycić obuwie i o-  
dzież, wydobywać rudę miedzi i wy-  
tapiać z niej miedź, wytwarzać gu-  
mę syntetyczną i aluminium. Oto, co  
znaczy 860 milionów kWh, — cyfra,  
którą figuruje w ustawie o planie pię-  
cioletnim.

Michail Iljin

## TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

### 4-ty dzień ciągnięcia I-sze klasy

Wygrana 500.000 zł Nr 30692 (padła  
„Lublin”)

Wygrana po 100.000 zł Nr Nr 3815,  
57, 79832

Wygrane po 20.000 zł Nr Nr 20903  
22278 40295 41020 50251 51647 52016  
54604 59165 60878 84984 85225 85231  
85531 84788

Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 3572  
11207 14616 15739 17874 20319 23956  
29658 31088 32579 36789 40364 40776  
40994 45204 45412 48219 61521 73287  
75541 76622 79327

Wygrane po 5.000 zł 995 1052 1987  
4126 10372 10612 11726 12053 13586  
13647 16171 16456 16731 17169 17616  
18479 19383 22164 23915 25717 26042  
27260 27424 28502 29057 29438 29698  
29720 29828 31365 34874 35432 38414  
40068 44437 45815 45919 46160 50098  
50267 58306 61843 64338 65761 65798  
66869 66955 70486 71181 71909 74106  
74596 78959 77776 80032

Wygrane po 2.000 zł 331 716 1172  
499 801 2211 590 683 948 3421 459 657  
4075 323 726 916 5378 6229 7188 842  
8317 9473 776 945 10566 568 11030 368  
546 654 12020 069 171 459 790 13394  
16023 681 12766 403 606 890 18074  
283 19016 025 666 20137 792 905 870  
21392 393 798 959 22517 762 899 23005  
113 431 24143 776 25158 189 614 686  
694 724 764 25158 139 654 686 694  
724 764 829 26352 365 963 27280 512  
774 787 28142 178 29081 159 278 424  
601 518 665 684 824 30116 349 389  
419 562 518 31242 642 32570 594 816  
33038 345 666 34053 389 915 934 35109  
158 210 558 656 723 37026 101 249 276  
651 672 39240 556 41037 216 673 974  
42255 454 955 973 43105 44841 852  
45100 757 976 46007 169 485 798 47195  
926 48241 767 49219 548 903 50224  
628 838 862 51362 472 491 746 799  
52573 683 844 909 992 53339 693 765  
54200 629 638 734 55074 086 175 321

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

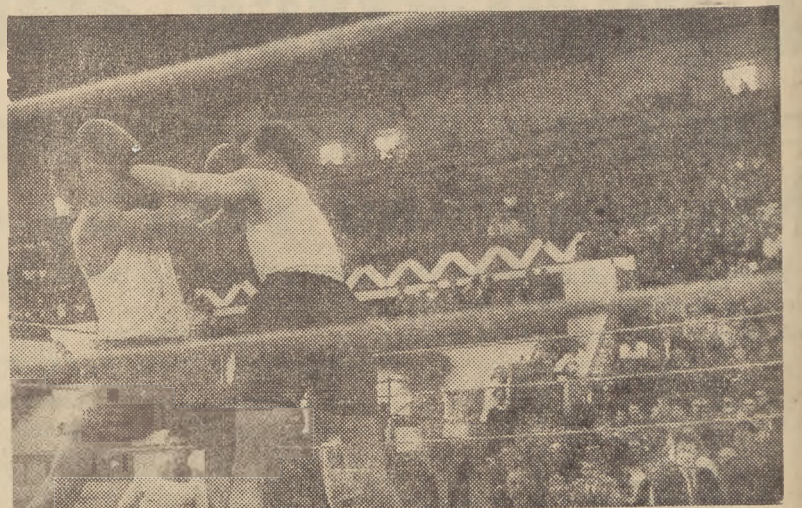
56353 375 471 57722 727 58928 60256  
383 389 450 504 698 713 751 61007  
182 579 62018 551 65186 510 67009  
914 58126 141 334 844 69082 70158 341  
71465 430 548 939 71157 72966 73166  
274 512 75120 171 594 76005 605 881  
993 77464 470 571 78220 378 838 932  
79362 466 670 645 752 80761 82520  
83087 84001 465

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł  
z 2-gu dnia ciągnięcia

4036 64 151 225 306 433 6 511 72 634  
56 79 779 807 17 25 59 83 92 932 5022  
72 100 51 330 426 70 65 71 95 722 800  
98 993 6120 60 1 429 59 652 705 29  
925 34 7030 40 346 52 83 612 67 739  
56 928 8013 33 218 94 526 33 9 46 62  
90 652 775 855 8 902 69 9046 185 463  
70 5 521 611 2 79 750 97 801 941 56  
63 85 6

10006 92 401 4 25 558 617 919 53  
11156 255 76 443 49 540 713 806 64  
69 85 12034 73 193 298 463 73 523 91  
958 13162 203 82 83 366 587 633 43  
890 14005 92 101 42 214 30 71 469 76  
82 95 509 621 23 719 828 901 53 15003  
80 95 144 300 521 643 67 714 15051 60  
65 67 189 90 208 22 26 67 377 586 600  
703 802 10 26 936 17008 118 46 251 52  
441 53 55 516 601 3 69 80 807 903 43  
53 84 18335 458 529 35 37 681 710 41  
91 842 926 28 13038 47 53 160 265 312  
42 467 72 519 615 17 94 752 917 31 69  
71 80 83 90

20384 478 588 866 905 29 90 21051  
74 137 69 287 423 89 526 61 53 726  
43 804 77 854 22118 425 697 808 985  
23057 121 360 91 553 642 57 81 708 920  
24013 102 15 78 88 620 795 926 48 41  
25054 289 327 446 569 89 95 620 776  
862 964 26008 96 201 29 62 347 90 7  
410 72 99 585 93 641 700 27054 86 99  
141 268 81 692 709 66 806 42 50 62 302  
33 28048 55 202 14 354 438 512 23 653  
726 33 890 84 968 29008 111 16 53 210  
14 303 04 06 10 435 529 80 82 660 87  
737 827 906 22 80 30000



Fragment wálki wagi pórkowej Zangar — Zagłoba

## GŁOS SPORTOWY

## Przed mistrzostwami robotniczymi Polski

Strona organizacyjna Robotniczych  
Mistrzostw Polski, mających się  
odbyć 20 i 21 bm. w Gdańsku, zorga-  
nizowanych staraniem Związku Ro-  
botniczych Stowarzyszeń Sporto-  
wych Rzeczypospolitej Polskiej do-  
biega końca. Liczba zgłoszonych u-  
czestników przekroczyła już 350 o-  
sób. W tym na Gdańsk przypada  
przeszło 100 zawodników z klubów  
„Gedania”, „Lechia”, „Zryw” i  
OMTUR. W programie mistrzostw  
odbędzie się biegi indywidualne, szta-  
fetowe, skoki, rzuty, pchnięcie kulą,  
turniej gier sportowych i inne. Na  
zakończenie imprez odbędzie się w  
niedzielę, 21 bm. spotkanie piłkar-  
skie o wejście do extra klasy, pomię-  
dzy miejscową „Lechią” a „Ruchem”.

Sensacyjnie zapowiada się pojedy-  
nek w biegu na 5 tys. m. pomię-  
dzy Kiełasem, Dzwonkowskim, a Bo-  
niekiem. Start mistrzyni Polski, Mi-  
tan, z Legii Krakowskiej w biegach  
średnich, skokach i pchnięciu kulą,  
Łomowskiego oraz szeregu czoło-  
wych sportowców — odzwierciedla  
poziom, na jakim rozegrane zostaną  
mistrzostwa.

Protokolat nad imprezą objęli:  
Premier Rządu Józef Cyrankiewicz,  
wojewoda gdański tow. inż. Zralek,  
przewodniczący WRN tow. Duda —  
Dziwierz, dowódca 16 D. P., gen.  
Daniluk, dowódca Marynarki Wojen-  
nej, kontradmirał Steyer, prezyden-  
ci trzech miast Wybrzeża oraz pre-  
stawiciele władz sportowych.

Stroną organizacyjną imprezy za-  
jął się sekretarz OZRSS w Gdańsku  
Wł. Jacewicz. Nadmienić należy, że  
Związek Robotniczych Stowarzyszeń  
Sportowych rozpoczął swoją działal-  
ność na terenie Gdańska z końcem  
1946 roku, napotykać na wielkie  
trudności i brak zrozumienia u miej-  
scowych władz sportowych.

Prace rozpoczęto od klubów  
OMTUR i ZWM. Następnie przystą-  
piły „Lechia”, „Gedania”, „Unia”,  
„Grom”, „Pionier” i inne. Obecnie  
ZRSS skupia 29 klubów z 1.500 za-  
wodnikami. Pomiedzy kluby rozda-  
no bezpłatnie 400 par nart oraz 700  
koszułek, 250 spodenek, 60 dysków,  
45 oszczepów po cenach sztywnych.  
Na subwencje rozchodowano 278 tys.  
zł.

W czasie krótkiego istnienia, OZRSS  
w Gdańsku poszczycić się może nie-  
lada sukcesami. W mistrzostwach

zimowych Polski, w konkurencjach  
lekkoatletycznych odbytych w Ol-  
szynie, robotnicy gdańscy zdobyli  
tytuł wicemistrza drużynowego Pol-  
ski. Następnie w mistrzostwach nar-  
ciarskich Polski, przy licznych, do-  
chodzących do 100 osób zespołach,  
czterech zawodników z „Lechii” zdo-  
było pierwsze miejsce w biegu na 16  
km. oraz w ogólnej punktacji — ho-  
norowe, szóste miejsce. W rozgryw-  
kach piłkarskich o mistrzostwo  
ZRSS — KKS „Grom” doszedł do fi-  
nału, gdzie palmę pierwszeństwa o-  
debrała mu Krakowska „Garbarnia”.

Tryumfotorem na ostatnich mi-  
strzostwach Polski w Gdańsku oraz  
na zawodach jubileuszowych „Ge-  
dania” był bezkonkurencyjny Kiełas  
z RKS „Zryw”, zdobywając szereg  
pierwszych miejsc oraz ustanawia-  
jąc w biegu na 5 tys. m. najlepszy  
czas po wojnie.

Czekające nas dwudniowe roz-  
grywki o mistrzostwo skupiają tysiące  
zwoleńników sportu, chętnych oglą-  
dania najlepszej stawki lekkoatletów  
z całej Polski. Szereg instytucji, ur-  
zędów oraz społeczeństwo ufundo-  
wało moc cennych nagród dla zwy-  
cięzców w poszczególnych konkuren-  
cjach.

Dokładny program zawodów po-  
dany zostanie w przeddzień uroczy-  
stości.

## Z kraju i zagranicy

Łódź. — W Łodzi zakończyły się  
dwudniowe wojewódzkie igrzyska spor-  
towe ZWM. Znana lekkoatletka polska,  
J. Głazewska, odniosła wielki triumf  
zdobytając wszystkie pierwsze miej-  
sca. W finale turnieju ZWM (Widzew)  
pokonał zespół „Zryw” w stosunku  
1:0. W turnieju pięciściankim tytuły zdo-  
byli: w w. papierowej Potocki, w w.  
muszej Brzózka, w w. kocigie Czar-  
necki, w w. piórkowej Grzybowski, w  
w. lekkiej Krawczyk, w w. półśredniej  
Korpoł, w w. średniej Taborek, w w.  
półciężkiej Wawrzyński i w w. cięż-  
kiej Kłoda.

Praga. — W międzynarodowych mi-  
strzostwach Pragi Jugosłowianin, Mi-  
tic, pokonał w półfinale znanego teni-  
stę czeskiego, Zabrodzkiego w trzech  
setach: 10:8, 11:9, 6:2 i spotka się w fi-  
nale ze swym rodakiem, Palladą.

RICHARD WRIGHT

# SYN AMERYKI

PRZEKŁAD WANDY MELCER

Oczy jego przebiegły pokój, i napotkały Gu-  
sa, G.H. i Jacka. Zauważyli, że im się przygląda  
i podeszli bliżej.

— Ach, jak mi szkoda, Bigger — powiedział  
Jack, nie podnosząc oczu.

— Nas też męczyli — powiedział G.H., jak-  
by chcąc tym Biggera pocieszyć — ale pan  
Erlone i pan Max wyratowali nas. Próbowali z  
nas wyciągnąć mnóstwo szczegółów, dotyczą-  
cych rzeczy, których nigdyśmy nie robili, ale  
nie dowiedzieli się niczego.

— Może coś zrobić dla ciebie, Bigger? — spy-  
tał Gus.

— Wszystko w porządku — powtórzył Big-  
ger — posłuchajcie, idąc odprowadzić ma do  
domu.

— Ależ naturalnie — przyrzekali.

Znów zapadło milczenie, nerwy Biggera na-  
prężone były aż do bólu.

— Jak ci się szyje, Wera, w tej sławetnej  
Ymce? — spytał wreszcie.

Wera mocniej zacisnęła piastkami oczy.

— Ach Bigger — zapłakała matka starając się  
być co poprzecz jej łyż zrozumiał — Bigger ko-  
chaneczku, ona nie chodzi dalej do szkoły.  
Wszystkie inne dziewczęta gapily się na nią,  
wstydiła się...

Więc tak, żył i działał w myśli, że jest sam, a  
teraz zobaczył, że tak nie jest. Inni cierpieli za  
jego winy. Jakkolwiek gorąco błagałby ich o  
przebaczenie, nie będą mogli przebaczyć. Rod-  
zina była częścią jego samego, nie tylko krwią  
ale i duchem. Siedział teraz na przyzry a matka  
kłęczała u jego nóg. Twarz jej uniesiona była  
ku jego twarzy, oczy próżne były spojżenia,  
patrzyły one wyżej teraz, kiedy zgasła ostatnia  
ziemska nadzieja.

— Modlę się za ciebie, synu, to wszystko, co  
mogę teraz dla ciebie zrobić — powiedziała. —  
A przecież Bóg sam wie, że zrobiłam co mogłam,  
dla ciebie, siostry twojej i brata. Sprzątałam,  
prałam i prasowałam od rana do nocy całymi  
dniami, ile tylko sił w starym ciele. Zrobiłam  
wszystko, co mogłam, synu, a jeżeli tam cze-  
goś w mojej robocie dla was brakowało, to tyl-  
ko dlatego, że nie umiałam lepiej. Twoja bied-  
na stara ma nie więcej nie potrafiła dla was zro-  
bić. Kiedy usłyszałam, co się stało, padłam na  
kolana pytając Boga, czy źle cię wychowałam.  
Błagałam go, żeby mi pozwolił nieść twój krzyż  
za moje winy wobec ciebie. Kochaneczku, two-  
ja, biedna stara ma nie więcej dla ciebie zrobić  
nie może. Jestem stara i to wszystko jest nad  
moje siły. To koniec mojej podróży. Posłuchaj,

synku, twoja biedna, stara ma chce ciebie o coś  
prosić... Oto kiedy będziesz sam, padnij na ko-  
lana i porozmawiaj z Bogiem... Błagaj go, by  
cię oświecił. Nic ci więcej nie pozostało. Synu,  
obietaj mi, że tak uczynisz.

— Amen — dodał z przejęciem pastor.

— Zapomnij o mnie, ma. — powiedział Big-  
ger.

— Synu, nie mogę cię zapomnieć. Jesteś mo-  
im małym chłopczykiem. Urodziłam ciebie.

— Zapomnij, ma.

— Synku drze o ciebie. Nic na to nie mogę  
zrobić. Ocal swoją duszę! Nie będę miała spo-  
koju na tej ziemi, dopóki nie usłyszę, że od-  
szedłeś w łasce Boga błagając jego pomocy.

Bigger, ciężko nam było